

Kulisy manipulacji¹

Tezy o naprawie systemu społeczno-ekonomicznego III RP

Mirosław Zabierowski

Patryk Ogonowski

Wstęp

Zacznijmy od tego, że humanistyka polega na budowaniu krajobrazów adaptacyjnych w celu absorpcji izolowanych faktów (konkretów, wysp izolowanych) i wytworzenia wspólnej metafizyki szczegółowej tych konkretów. W antropologii zadanie to wykonuje ludzki umysł po 50 roku życia, a nawet jeszcze starszy, lecz to ograniczenie nie dotyczy młodych ludzi, pod warunkiem, że są genialni. Można zinterpretować dysertację Liebniza (Lubienieckiego), jako wskazanie dyrektywy poznawczej w celu zabezpieczenia Polski przed rozbiorami. „Polska jest w niebezpieczeństwie” – pisał. Geniusz przeskakuje fazy rozwojowe ontogenezy, które są kopią rozwoju filogenetycznego. Mówimy, że celem humanistyki jest uściślanie faktów, nauk ścisłych, danych empirycznych, nauk technicznych, empirycznych, przyrodniczych, fizyki.

Zagadnienia bezpieczeństwa, zwłaszcza Państwa Polskiego (pozbawionego od rozbiorów prawa do samostanowienia), coraz częściej wymagają cierpliwej pracy nad tworzeniem nowego języka. Język i humanistyka odgrywa dzisiaj ważniejszą rolę od sprawności fizycznej, która jest istotna, ale jako dodatek i uzupełnienie sprawności intelektualnej. Dziś wojny realizują się w sferze języka, humanistyki, zdolności do generowania wielkich panoram pojęciowych, celem przedstawienia syntezy faktów. Obecny język, ten podrzucony w 27 letniej epoce (6 II 89-15 XI 2015) sowieckiego generała Czesława Kiszczaka jest niewystarczający, zbyt ubogi, aby mógł być pomocny dla opisu świata i w efekcie analiza jest uzupełniana wierzeniami – stąd w Polsce jest podział na dwa obozy.

Od stycznia 2019 roku pojawiają się informacje na temat opracowań amerykańskich instytucji analitycznych, które sugerują (twierdzimy, że nadmiarowo), iż **państwa nadbałtyckie muszą przygotować się do wojny partyzanckiej. Analizowany jest budżet takiej operacji oraz jej cele.**²

Podobne tezy były wypowiedziane podczas konferencji finansowanych przez Fundację im. Konrada Adenauera.³ Prawdopodobnie najmocniej to akcentowano w Kolonii w 2011 roku, gdzie obecni byli przedstawiciele ówczesnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z tezami zawartymi na tej konferencji - i wcześniej zasygnalizowanymi ogólnie w 2009 roku w Monachium, na innej konferencji finansowanej przez niemieckie fundacje rządowe - w dużej mierze zgadzał się ówczesny szef BBN Stanisław Koziej. Wówczas prezentowana przez szefa BBN koncepcja redukcji armii do 60. tysięcy spotkała się z dużym zrozumieniem i akceptacją prelegentów, tak z USA jak i innych krajów. Jest to zjawisko typowe dla starokiejkutyizmu⁴.

Powodem redukcji zawodowych sił zbrojnych miało być przygotowanie do walki partyzanckiej, która w takim (zredukowanym) stanie liczebnym pozwalała na sprawne działanie w warunkach konspiracji. Zatem koncepcja oddania terenu do linii Odry jest dość powszechna w kręgach zachodnioeuropejskich jak i w dowództwie US Army, jako element wojny globalnej i realizacji interesów tych państw. Plan taki powinien podlegać ocenie i weryfikacji w ramach analiz humanistycznych okresu przedrozbiorowego, kiedy to zaborcy dbali o redukcję armii polskiej. Podobne analizy należy także przeprowadzić wobec dokumentów negocjacyjnych z lipca i sierpnia 1920 roku, gdzie strona sowiecka (której wojska były już pod Warszawą), podczas rokowań pokojowych, zaproponowała podobny stan liczebny polskiej armii jak w przypadku koncepcji Stanisława Kozieja i wtórujących jemu przedstawicieli państw sojuszu NATO.

Polska powinna to zagadnienie (redukcji, odniesienia redukcji do warunków i danych historycznych) postawić na szczytach NATO, sformułować taką opcję (nie tyle negocjacyjną, choć i to się liczy i jest na Zachodzie szanowane, ile merytoryczną analizą historyczną) i – odpowiednim zapisem - zabezpieczyć się przed jej realizacją. Należy znaleźć odpowiednią aparaturę naukową do wyrażenia tej tezy. Znaleźć – łatwo powiedzieć. Wierzmy jednak, że można wskazać w historii na takie postawienie sprawy. I że można to zagadnienie historyczne odtworzyć w odniesieniu do dzisiejszych czasów. A nawet uważamy, że istnieją ku temu nigdy wcześniej nie formułowane argumenty etyczne i teoriopoznawcze.

Ponieważ Polska niczego innego nie zaproponowała, to na konferencji w Kolonii, gdzie Stanisław Koziej miał swój referat, nie było rozbieżności co do terenu walk partyzanckich do linii Wisły. Odcinek między Odrą a Wisłą był rozważany jako ewentualny odcinek buforowy pod zarządem operacyjnym NATO z elementami walk regularnych i partyzanckich. Tę tezę mocno wspierali przedstawiciele organizatora, czyli eksperci wojskowi niemieckiej Fundacji im. Konrada Adenauera. W niniejszym artykule skupimy się na realizacji zabezpieczenia tej koncepcji w kilku elementach o charakterze hybrydowym. Mieszana obrona regularna i partyzancka, jako dowolna strategia jest dla Polski nie do przyjęcia, także ze względu generowanie „obrony” partyzanckiej na zwór partyzantki sowieckiej w II Wojnie Światowej (np. Gwardia Ludowa). Ta dowolność generowania sił partyzanckich stwarza warunki do niekorzystnego sterowania rozwojem wypadków, zwłaszcza na niwie powiązania polityki i wysiłku zbrojnego, co może być wykorzystywane na różnych konferencjach.

Programy zbrojeniowe ⁵

Handel bronią jest w dzisiejszym świecie bardzo dochodowym przedsięwzięciem. Jest także elementem uprawiania polityki. Różnego rodzaju embarga czy klauzule najwyższego zaufania stanowią taki element. Ich cel na ogół jest zawsze taki sam, czyli uzależnienie danego kraju od dostaw lub osłabienie jego pozycji celem podporządkowania w długim terminie. Państwa silne, a ściślej rzecz ujmując niezależne w swej polityce, są obojętne na embarga i nie potrzebują klauzuli uprzywilejowania nazywanych np. „strategicznym partnerstwem”.

Teraz zajmijmy się analizą problemów naszego przemysłu zbrojeniowego i spróbujmy się zastanowić, dlaczego tak łatwo Państwo Polskie ulega różnym naciskom czy elementom polityki globalnej, które są sprzeczne z jego racją stanu, co dość mocno widać przy realizacji programów zbrojeniowych⁶.

Wiele problemów, nieznanych dla Państw o podobnej wielkości i często mniejszym potencjale gospodarczym oraz intelektualnym, występuje w naszym przypadku, w Polsce. Państwo, które jako jedno z trzech w Europie posiada własny przemysł śmigłowiecowy pozbywa się go i

następnie wybiera ofertę innego państwa, którego przemysł (także państwowy) stanowił dla niego konkurencję, następnie unieważnia przetarg – zresztą po samolikwidacji słusznie - i przez następne 5 lat nie może wybrać dostawcy nowych wiroplątów dla swojej armii, czym obniża swoje zdolności obronne. Ta sytuacja nie jest – wbrew temu co sądzi „ulica”- związana z decyzjami MON, ale z całym systemem ekonomicznym narzuconym po roku 1989, a który prowadzi do likwidacji źródeł finansowania z produkcji sektora obronnego (zgodnie z porzekadłem: „Z pustego i Salomon nie naleje”). Należy do tego jeszcze dołożyć fakt, że wybrane w unieważnionym przetargu śmigłowce zostały uziemione – w okresie czterolecia rządów PiS na czas nieokreślony - przez dotychczasowych użytkowników. Powodem były wady konstrukcyjne wirników i spowodowane tym wypadki, także ze skutkiem śmiertelnym. To zdumiewające, że język komunikacji jest tak odpowiednio poprzejnaczyony, że okoliczności tu przedstawione w ogóle nie są właściwie odczytane przez wyborców w państwie, którego **produkcja jest cały czas od roku 1989 demontowana i to w imię patriotyzmu – w imię rozwoju**. Wzmaga to potrzebę analizy wyobrażeń Polaków odnośnie do systemów zarządzania państwem po roku 1989, w ogólności do systemów społecznych, politycznych. W szczególności wymaga to od polskich ekonomistów i humanistyki

- a) analizy systemów lat 70., a potem
- b) systemu społeczno-ekonomicznego Solidarności 1980-89 i
- c) walki z systemem esbecjonistycznym.

Badając okres PRL (44 letni od Poczdamu, od ustalenia granic, do zmiany systemu w 1989 roku) możemy powiedzieć, że Polska w okresie 1980 -89 składała się z dwóch systemów –

- a) Solidarności (rzesza 13 milionów pracowników) i
- b) SB, z których SB był systemem pravicowym, nazywanym też kapitalizmem państwowym.

System SB miał wsparcie w PZPR, ZSL, SD, ZOMO, ORMO, w Wydzielonych Jednostkach Armii Radzieckiej, np. w politechnikach itd. Natomiast system Solidarności był systemem rad pracowniczych, który nie odrzucał planowania czy hierarchizacji, ale widział to całkowicie odmienne, aniżeli system SB⁷.

Sztab amerykański armii generała George Pattona nie widział żadnych trudności, aby Sowietów przegnać z Polski i alarmował rząd amerykański, że jest przygotowany w pełnej gotowości, oczekuje tylko na rozkaz ruszenia na północ, w kierunku Szczecina. Był to już drugi plan Pattona. Pierwszy polegał na błyskawicznej ofensywie na wschód, zanim Sowietci by w ogóle doszli do Berlina. Niestety został on zignorowany i zastąpiony planem ofensywy „Market Garden”. Ofensywa ta zakończyła się z punktu widzenia wojskowego fiaskiem. Jednak uszczupliła zapasy wojsk alianckich (w tym formacji polskich oraz amerykańskich dowodzonych przez generała Pattona) co wstrzymało ofensywę na około pół roku. Autor planu operacyjnego ofensywy „Market Garden” generał Bernard Law Montgomery powiedział, że „operacja Market Garden osiągnęła zakładane cele”. Jeżeli zestawimy to z ustaleniami konferencji w Teheranie i celami polityki Wielkiej Brytanii to słowa generała Montgomery są w pełni uzasadnione.

Ogólna, czy totalna opozycja przeciwko zmianie 27-letniego (61189-15X115) systemu sowieckiego namiestnika Czesława Kiszczaka (znane zawołanie Agnieszki Holland walczy my „żeby było tak, jak było”) wykazywała zadowolenie z zanikających zdolności obronnych (redukcja armii, także „oszczędności” w sprzęcie). Żeby było, jak było – kiedy? W PRL? A może w okresie 27 – lecia systemu generała Kiszczaka?

Rok 2019 - na jednego oficera przypada około 1,25 szeregowców. Reklamowany (3 VIII 2008) program rządu profesjonalizacji i uzawodowienia armii nie dał żadnych pozytywnych rezultatów.

Likwidację poboru poparli zaś młodzi i stali się wyborcami partii założonej przez Macieja Płażyńskiego. Narodowe Siły Rezerwowe miały liczyć 20 tys. ochotników... W efekcie od 2015 roku, w krótkim czasie, utworzono Wojska Obrony Terytorialnej. Okręty podwodne, które stanowią trzon sprzętu Marynarki Wojennej mają średnio 44 lata, czyli cała ta podwodna infrastruktura pochodzi z wysiłku finansowego PRL. Wojska lądowe, obrona przeciwlotnicza, przeciwrakietowa to infrastruktura bazująca na wyrobach z czasów PRL. Jeżeli nawet przyjmujemy do rozważań fakt, że zmodernizowano cały park maszynowy kołowych pojazdów opancerzonych (KTO) to i tak 70% sprzętu Wojsk Lądowych pochodzi produkcyjnie lub koncepcyjnie z czasów PRL. Ta sytuacja jest ignorowana przez ekonomistów w ocenie efektywności gospodarki spod znaku niewidzialnej ręki rynku, tymczasem jest to znakomity parametr syntetyczny dla takiej oceny. Stan wojska jest dobrym wskaźnikiem oceny systemu gospodarczego, produkcji itd., podobnie jak stan populacji, czyli finansowania zdolności tworzenia rodzin. Istnieją zatem dobrze określone możliwości dokonania oceny systemu kapitalistycznego i systemu społeczno – ekonomicznego dekady solidarności 1980–89. Ocena ta z kolei generuje możliwości naprawcze obecnego systemu.

Znaczna liczba 48 samolotów F16 nie osiąga zdolności bojowej. Na tle gotowości bojowej w PRL nasza obecna sytuacja wygląda słabiej – mimo kontroli ze strony ZSRR przed rokiem 1989. Jest to efekt niedofinansowania armii, a to zaś jest skutkiem słabszego finansowania życia w ogóle, czyli zmniejszenia mocy produkcyjnych kraju.

Nie ma kontynuacji w budowie samolotów szkolno-bojowych, a zakupione przez nas dwa włoskie samoloty szkolne M-346 od początku były naprawiane, poprawiane, modernizowane (ale Włosi produkcji nie likwidują). Co ciekawe włoskie samoloty niewiele przewyższają parametrami technicznymi i bojowymi opracowane w latach 60- ych XX wieku polskie samoloty TS – 11 Iskra. Natomiast w wielu elementach ustępują niewdrożonymi do produkcji w latach 90- ych XX wieku samolotom I22 – Iryda. Skutkiem niewdrożenia samolotu I22 - Iryda do produkcji były kłopoty finansowe zakładów, które miały uczestniczyć w jego produkcji. Finałem tych kłopotów było przejęcie wymienionych przedsiębiorstw przez koncerny zagraniczne. I tak PZL Mielec został przejęty przez amerykański koncern Sikorsky Aircraft. Natomiast wytwórca silników PZL Rzeszów został przejęty przez brytyjski koncern Rolls Royce. **Należy tutaj wspomnieć, że obecny silnik odrzutowy koncernu Rolls Royce, który uchodzi za najbardziej nowatorski na świecie został opracowany w latach 80–ych XX wieku w zakładach PZL Rzeszów, jako komponent samolotu I22 – Iryda.** Jego prototyp możemy dzisiaj „podziwiać” jako eksponat w Muzeum Lotnictwa w Krakowie.

Podobne przykłady i pytania mamy w przypadku wojsk pancernych i doboru uzbrojenia dla tego rodzaju sił zbrojnych. Nie trzeba nadmiernie intensywnie szukać, aby się zorientować, że w zasadzie w każdym aspekcie, odnośnie spraw wojskowych i obronności, występują podobne problemy⁸. Szczególnie nasilają się problemy o charakterze geo-neuro-politycznym. W coraz większy sposób narastają one od 2010 roku, odkąd to pojawiła się koncepcja wojny partyzanckiej w krajach bałtyckich oraz na linii ograniczonej rzekami Odrą i Dunajem⁹.

Zestawmy sobie teraz tezy z konferencji w Kolonii i Monachium z problemami jakie mamy przy nabyciu uzbrojenia w ramach programu HOMAR¹⁰. Z punktu widzenia interesów przemysłu zbrojeniowego i obronności kraju najlepszym rozwiązaniem było dokonanie zakupu sprzętu w formie licencji. Oczywiście było to droższe rozwiązanie, ale pozwalało na prace rozwojowe dla potrzeb Sił Zbrojnych RP - w sposób dla nich najbardziej odpowiedni.

Na skutek różnych nacisków odwołano osoby związane z negocjacjami ze stroną amerykańską, a które doprowadziły do wstępnego porozumienia w sprawie zakupu uzbrojenia w programie Homar, na korzystnych zasadach licencyjnych. Naciski pochodziły tak ze strony

przedstawicielei dostawcy jak i ośrodka obecnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Proces odwoływania następował stopniowo i dotyczył tak urzędów centralnych jak i zakładów przemysłowych oraz ośrodków badawczych. Było to prowadzone pod pozorem rekonstrukcji rządu czy naturalnej rotacji i wymiany kadr. Sama wymiana dotyczyła osób z wieloletnim doświadczeniem i wykazujących się znaczną odpornością na działania lobbingsowe oferentów zagranicznych.

Propagandowo przedstawiano to w różny sposób i może to stanowić pewne studium dla operacji medialnych o charakterze, jak to mówimy od roku 2016, hybrydowym. Musimy jednak zwrócić uwagę na fakt, że zakup systemów amerykańskich w ramach programu Homar jest przedstawiany jako „strategiczne partnerstwo”. Ta sama narracja jest przedstawiana przy innych zakupach, w konfiguracjach często krytycznie ocenianych przez siły zbrojne, a odpowiadających sprzedającemu.

Nasuwa się tutaj pytanie. Jaki cel mają działania medialne przedstawiające nasze relacje z jednym z sojuszników jako „strategiczne partnerstwo” i w ten sposób uzasadnia się niekorzystny zakup uzbrojenia, który stanowi ogromny wysiłek dla budżetu państwa i mocno ogranicza inne programy zbrojeniowe? Oczywiście, nikt nie neguje potrzeby zakupu nowoczesnego uzbrojenia w sektorze obrony przeciwrakietowej i przeciwlotniczej. Kwestionowane są natomiast jego konfiguracje i koszty, które drenują budżet państwa i ograniczają równie pilne programy modernizacyjne¹¹. Dodatkowo istnieje kolizja na linii zakupywanie sprzętu – produkowanie sprzętu – likwidowanie produkcji - produkowanie sprzętu wysokich technologii w PRL – ukrywanie po roku 1989 faktów przy pomocy narzuconych konstrukcji językowych, które nie tolerują prawdy.

T-55 czy T-72 i inne fakty

Jeszcze ciekawiej to wygląda gdy przyjrzymy się relacjom gospodarczym pomiędzy sąsiadami i krajami bliskimi nam etnicznie i językowo.

Na skutek różnych nacisków polski przemysł zbrojeniowy mocno ograniczył współpracę z krajami, które do tej pory stanowiły nasz naturalny kierunek kooperacji, a także z państwami, które po roku 1989 powinny z nami współpracować¹². Jest to fragment zagadnienia nazywanego zwijaniem rozwijaniem – polski przemysł zbrojeniowy mocno ograniczył współpracę z własnym krajowym przemysłem w ogóle.

Pozostała jedynie współpraca z przemysłem czeskim i słowackim i jest ona mocno torpedowana poprzez naciski ze strony państw zachodnich¹³. Wieloletnia polityka sprowadziła nasz przemysł pancerny do odbiorcy i montażyści elementów pochodzących z oferty przemysłu niemieckiego¹⁴.

Takiej sytuacji nie było nawet w czasach PRL, gdzie produkowano licencyjne czołgi T-55 czy T-72. Były one zmodernizowane w stosunku do pierwowzoru i cieszyły się często lepszą opinią wśród użytkowników, także zagranicznych, niż oryginały. Wiele systemów było własną modernizacją naszych ośrodków badawczych, jak choćby pancerny aktywny ERAWA¹⁵ czy przyrządy optyczne i celownicze¹⁶.

A jak realizują swoją politykę w tym zakresie inne państwa członkowskie NATO? Przykładem może być tutaj Turcja. Będąc członkiem NATO zrezygnowała ze współpracy z przemysłem niemieckim przy programie budowy czołgu nowej generacji ALTAY. Było to spowodowane wysokimi stratami bojowymi czołgów Leopard podczas operacji w Syrii¹⁷. Nawiązano wówczas współpracę z przemysłem

Koreańskim¹⁸. Jeszcze ostrzej Turcja postępuje przy programach raketowych, gdzie nawiązuje współpracę z Rosją i pierwsze dostawy rosyjskich systemów są już faktem.

Ze stanowiska norm języka narzuconego Polsce, byłoby to u nas nie do pomyślenia. Oznacza to, że zabrakło u nas od 1989 roku zdolności do wyjaśniania Rosji (formalnie jeszcze chwilowo ZSRR) naszego wkładu w finansowanie Kraju Rad. Są tu dwie możliwości. 1) Było to związane z narzuconym usuwaniem wojtyłowskiego systemu społeczno-ekonomicznego Solidarności 1980-89 na rzecz kapitalizmu. Albo 2) to Moskwa nie chciała. Moskwa chciała budować sobie sztucznego przeciwnika. W obu przypadkach zawiodła struktura Dukaczewskiego, Kozieja, czyli wywiad, o czym świadczy niesprawność auta premiera Leszka Millera, który 4 XII 2003 roku wracał helikopterem z rzeczniczką rządu Aleksandrą Jakubowską. Należy zwrócić uwagę, że Leszek Miller podpisał akt przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Turcja podobnie postąpiła w przypadku zakupu samolotów, gdzie rezygnując ze współpracy z USA, mimo nacisków, rozpoczęła współpracę z Chinami. Jest to kolejne zdarzenie nie do pomyślenia u nas po roku 1989. Wszak wtedy Polsce narzucono wizję (wypowiadał ją wielokrotnie Karol Modzelewski w TV), że ChRL upadnie do roku 1990. Rzuca to nowe światło na operację wypchnięcia z Polski, pod sztandarem Wiosny Ludu (6II89-4VI89), wojtyłowskiego systemu społeczno-ekonomicznego ruchu Solidarności 1980-89.

Dlaczego tak postępuje Turcja? Dlaczego jest krajem samodzielnym, który realizuje swoje strategiczne cele? Odpowiedź na to pytanie nasuwa się chyba sama. My jednak spróbujemy w naszych rozważaniach udzielić odpowiedzi na tak postawione pytania, odnosząc jednocześnie to do Polski, tak w ujęciu historycznym jak i geopolitycznym.

Podobnie działają Niemcy, USA i Francja oraz Wielka Brytania. Wszystkie te kraje dostarczają systemy i komponenty uzbrojenia dla producentów z Rosji, Ukrainy i Białorusi. Wszystkie europejskie kraje wielokrotnie mniejsze od Polski, np. Finlandia, pod względem tu omawianym stoją na wyższym poziomie.

Problem zaniedbywania bezpieczeństwa w obszarze ABC – między Morzami Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym¹⁹

Na sytuację zaniedbania relacji bezpieczeństwa i ekonomii w obszarze Europy między Trzema Morzami zwrócono uwagę po raz pierwszy, w całej literaturze III RP, w roku 2007, a więc dekadę wcześniej zanim tego dokonano w epistemologii politycznej, zanim tego się nauczono w roku 2017, zanim to zauważyła tzw. dobra zmiana i jej koncepcje geopolityczne²⁰.

Lepszy (aniżeli „Trójmorze”), w sprawach gospodarczych, jest tu polski termin ABC, ponieważ bez Polski nie ma sensu żaden tu - w tym obszarze Europy - konstrukt geopolityczny. To jest po prostu ABC zarządzania, ABC bezpieczeństwa, ABC racji stanu państw między morzami, ABC w ogóle. Nawet za Stalina Bułgarzy namawiali Polskę na stworzenie takiego konstruktu poznawczego (epistemicznego), o jakim się nieśmiało mówi od 2017 roku, ale Cyrankiewicz i cała władza była epistemicznie (poznawczo) za słaba. Polska była za słaba poznawczo, aby odpowiedzieć na pomysł „ABC gospodarowania” między ABC-morzami.

Swoją indolencją epistemiczną w geopolityce, w gospodarowaniu, Polska 27-letniej epoki sowieckiego namiestnika Czesława Kiszczaka określiła się kim jest.

Scenariusz na jakim oparto stan wojenny zakładał bezwzględną walkę z narodem polskim, z 13-milionowym związkiem zawodowym pracowników (NSZZ Solidarność), z ruchem społecznym (z rodzinami byłoby to 30-36 mln ludzi, zależnie od tego jak liczyć) Solidarności, z ruchem jawnie pracowniczym, masowym, lewicowym, socjalistycznym, który w żadnym calu nie walczył o kapitalizm, o niewidzialną rękę rynku, o antykatolicką, antywojtyłowską, antychrześcijańską zasadę z chaosu porządek.

Kiszczak, Jaruzelski, WSW zakładali, że od stanu wojennego, a najpóźniej od 1985 roku rozpocznie się proces znoszenia ruchu pracowniczego, produkcji, proces niszczenia procesu produkowania, planowania, hierarchii w życiu gospodarczym.

Mówił o tym dr Jacek Raciborski (PZPR, 1981): ZSRR wyjdzie z Białorusi i innych państw, sekretarzem zostanie Gorbaczow, Armia Czerwona zostanie wycofana, powstanie wiele partii, stowarzyszeń, zniknie centralny system nerwowy gospodarowania – w imię kapitalizmu, demokracji, wolności gospodarczej. Zniknie zasada planowania wzrostu gospodarczego, zniknie cały ten centralizm i planowanie, ale nie będzie innego centralizmu i planowania w sensie rozwoju PKB. Ludzie nie będą niczego z tego rozumieli i będą sądzili, że następuje wzrost PKB, demokracji - niby jak chce Solidarność. Tymczasem Solidarność i demokracja pracownicza, rad pracowniczych znikną wraz z całą produkcją. Armia Czerwona się wycofa, ale nie zostanie utrzymana produkcja – referował Raciborski.

Możliwość oddania pracownikom zakładów pracy jest wykluczona, a w tym celu zostaną wykorzystane demokracja, patriotyzm i wszelkie zasady kamuflażu wojny z narodem polskim i z innymi narodami. Strajki Solidarności (1980-81) są na rękę WSW, Jaruzelskiemu, są fragmentem operacji GRU wycofania Armii Czerwonej. Wie o tym Wyszyński, dlatego występował przeciwko Strajkom, np. w sierpniu 1980. W tym procesie zorganizowanym przez komunę, chodzi o zniszczenie Solidarności, socjalizmu, produkowania, centralizmu, planowania, pracowników, produkcji, lewicowości, rodzin. Samo pojęcie lewicowości zastąpiono wyrazami, o których użytkownicy nie mają zielonego pojęcia, np. w ogóle nie wiedzą na czym polega tęcza, ponieważ nie znają fizyki.

Artykuł pod tytułem „**ABC – ekonomiczne i epistemiczne podstawy. Niezauważalne konsekwencje Wiosny Ludu’89**”, 2007 Władimir Bukowski oraz wszyscy liderzy (z tej konferencji) wyzwalań narodów z dominacji radzieckiej uznali, w roku 2007, za najważniejsze trwałe osiągnięcie walki pokojowej o prawdę.

Grupa „Estonian/Armenian School” (Solidarności Walczącej), czyli koncepcja, że nie ma człowieka radzieckiego, narodu radzieckiego została utworzona w ramach Solidarności Walczącej od razu w 1982 roku, ale miała doświadczenie z wcześniejszych lat. Natomiast po raz pierwszy w 2007 roku wskazała na epistemiczne zaniedbania w geopolityce po 1989 roku i na możliwą współpracę produkcyjną w obszarze ABC - między Morzami Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym.

Do grupy tej (Wydziału Wschodniego II) należeli także naukowcy, którzy dopiero wdrażali się, lecz nie mieli jeszcze na tyle szerokiej wiedzy, aby wyizolować takie szkoły, jak Estonian School, Armenian School, Latvian School itd. Mirosław Zabierowski opublikował kilka tysięcy argumentów astro-fizycznych na rzecz istnienia Estonian School, Armenian School, Latvian School.

Operacyjna koncepcja „Estonian/Armenian School” (Solidarności Walczącej, Wydział Wschodni II), polegała na 1) wyizolowywaniu w nauce radzieckiej (w pracach dostępnych w

nauce, w publikacjach, na Zachodzie) charakterystycznych naukowych szkół narodów zagarniętych przez sowietów, a na Zachodzie traktowanych jako osiągnięcia nieodróżnialne od fikcyjnego narodu radzieckiego (nazwy stosowanej na Zachodzie na określenie autorów z ZSRR) i 2) używania w nazwach terminów Armenian School, Estonian School w miejsce nazwy USSR, soviet, uczeni radzieccy. Operacji takiej bali się sami Estończycy, Armeńczycy, Łotysze, Litwini itd., aczkolwiek byli dumni, że się ich oddziela od fikcji narodu radzieckiego.

W ten sposób Solidarność Walcząca uczyła naukowców zachodnich zaburzanej przez Kreml prawdy historycznej, co powodowało zainteresowanie naukowców zachodnich sprawami wolności i stanowiło narzędzie (jakim dysponowała Solidarność Walcząca) wpływu na władze namiestnika GRU - gen. Czesława Kiszczaka. Koncepcją Estonian School tak się zafascynował R.B. P. Partridge, że można było liczyć na jego wsparcie w razie aresztowań. Estonian School i Armenian School zainteresował się prof. Sabbata, członek KC WPK (Włoskiej Partii Komunistycznej), że przekazywał Solidarności Walczącej informacje o decyzjach Kremla wobec Polski (że Rosjanie, a raczej sowietci, nie wejdą). Jego referatu wysłuchali działacze tej grupy, członków Solidarności Walczącej, już w grudniu 1980. Jest to ważny dla historyków element, wszak w panelach politycznych „Wizja Rozwoju – 2019” podkreślano, że Solidarność Walcząca nie wyskoczyła nagle i miała swoją prehistorię, ale w jakim sensie? - nie w sensie budowania czegoś z sił zewnętrznych, lecz w sensie ruchu od wewnątrz życia wielkoskalowego.

Przykład Białorusi i innych państw

Oto kilka przykładów dotyczących naszej ogólnej diagnozy na temat wytwarzania niedowładów, delikatnie mówiąc, w produkcji wojskowej w Polsce.

Białoruski producent pojazdów MZKT i Volat, montuje silniki amerykańskie Caterpillar (i to nawet modele montowane w czołgach Abrams). Ten sam producent stosuje niemieckie silniki MTU stosowane w czołgach Leopard oraz amerykańskie Cummins, które są montowane w wozach bojowych Bradley. W przypadku największego producenta i dostawcy pojazdów ciężarowych dla Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej czyli firmy KAMAZ, kooperantami i partnerami w pracach badawczych są koncerny amerykańskie i niemieckie oraz brytyjskie takie jak: Rolls Royce, Cummins, Daimler Benz, KHD, Liebherr i MAN. Pojazdy KAMAZ oferowane na rynku polskim i europejskim mają zamontowane silniki amerykańskie Cummins oraz niemieckie Daimler Benz i są serwisowane w sieci tych producentów. Podobnie działają producenci francuscy, którzy dostarczają systemy celownicze dla potrzeb modernizacji rosyjskiej broni pancernej. Te same systemy próbują oferować naszej armii²¹.

Jak widać z przedstawionych przypadków nic nie stoi na przeszkodzie w handlu – nazywanego w szokowym stereonie biznesem - z koncernami zbrojeniowymi zaopatrującymi siły zbrojne Federacji Rosyjskiej. Dzieje się tak mimo tego, że państwo to dokonało agresji na swojego sąsiada jakim jest Ukraina. Wymienione (i inne, niewymienione) państwa te robią to mimo oficjalnych deklaracji potępiających działania Rosji jako agresora.

Z pozoru wygląda to nie tyle na zwykły cynizm, bo to oczywiste, i na brak jakichkolwiek norm moralnych, gdyż i to jest oczywiste, w prowadzeniu polityki międzynarodowej, ile nawet na coś irracjonalnego. Jednak jak się dobrze temu przyjrzeć to mamy w tym pełną logikę i konsekwencję państw zachodnich sięgającą jeszcze lat 20. XX wieku.

Jeżeli przeanalizujemy politykę Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych od konferencji wersalskiej poprzez politykę z lat 1920 – 1939, 1939 – 1946 (są historycy, jak pani

Zbierańska z Londynu, którzy mówią, że w roku 1946 rozwiązano zespół angielski zajmujący się partyzantką, chyba w Polsce²²), to koncepcja tworzenia ewentualnej armii partyzanckiej na terenie państw bałtyckich i jej finansowania przez kraje sojuszu NATO, nie jest niczym nowym.

Można powiedzieć, że w nadchodzącej konfrontacji z Chinami może się stać naturalnym i konsekwentnym trybem operacyjnym, możliwym wyborem strategów. Do tego nakłada się kolonialna koncepcja Mitteleuropy jaka od czasów Ottona Bismarcka jest popularna w kręgach niemieckich.

Mitteleuropa to plan I Wojny Światowej²³. Zakładał on:

- a) podporządkowanie terenów od Litwy, Łowy, Estonii po Krym i Morze Czarne,
- b) mordowanie inteligencji,
- c) wielkie czystki etniczne, osadnictwo, wypędzenia,
- d) germanizację,
- e) organizowanie depopulacji i głodu - zaplecze gospodarcze.

W 1848 minister Austrii Schwarzenberg projekt nazywa ... jednością Europy Środkowej. W 1918, w Polsce magnateria i monarchiści uznali Karola Habsburga. Lenin natomiast powiedział że należy uznać Mitteleuropę, wycofać się z I Wojny Światowej, przejąć władzę w Rosji przez bolszewików. Niemcy żądali, aby Rosja uznała kontrolę nad Polską, Litwą, Łotwą, Estonią, Finlandią, oraz ... niepodległość Ukrainy. Lenin: aneksja jest naruszeniem prawa narodów do samostanowienia...

Podpisany 3 III 1918 traktat brzeski powoduje, że Sowietom odstąpili Niemcom ziemie Królestwa Polskiego, Litwy, Łotwy, Estonii, zachodniej Białorusi, Finlandii, Wyspy Alandzkie, Batumi. Tajny protokół - rząd radziecki nie dopuści do formowania oddziałów polskich. Sowietom organizowali rewolucję proletariacką w Niemczech; cesarz Wilhelm abdykuje; 11 XI 1918, rozejm z Ententą w Compiègne; 28 VI 1919 traktat wersalski pokojowy – 27 zwycięskich państw (mocarstwa Ententy, państwa sprzymierzone i stowarzyszone). Zawarty podczas paryskiej konferencji pokojowej, 18 I 1919 - 21 I 1920. Polskę reprezentowali Paderewski i Dmowski. Nie dopuszczono 1. pokonanych - Niemcy, Austro-Węgry, Turcja i Bułgarię oraz 2. nieuznanej Rosji Radzieckiej (kara za traktat brzeski 3 III 1918), 3. Rosji Białej. Reparacje za straty w działaniach wojennych, spłacone w 2010. (Za straty spowodowane przez Sowiety, po 17 IX 1939 powinni zapłacić Niemcy, gdyż wywołali działania wojenne).

Z dzisiejszego punktu widzenia istotne jest to, że plan „Mitteleuropa” polegał na napuszczaniu jednych na drugich, wywoływaniu działań partyzanckich, rewolucyjnych. Traktat wersalski to przeciął i wziął narody w stanowiącą obronę instytucjonalną, a w tym Węgrów, jako semi-uciskanych. Semi – w związku z budowaniem Austro-Węgrów.

Zatem koncepcje omawiane na konferencjach w Monachium (2009) i Kolonii (2011) oraz wskazane przez Romualda Szeremietiewa pomysły amerykańskich analityków są realizacją znanych koncepcji i idei z XIX wieku i dziś przystosowane do konieczności konfrontacji świata zachodniego z Chinami, w której to ewentualnej realizacji elementem jest Rosja.

Państwa nadbałtyckie i rejon środkowoeuropejski stanowi tylko element rozgrywki tych czterech państw, jako elementu przetargowego w negocjacjach z Rosją. To dlatego próbuje się podporządkować państwa naszego regionu pod przykryciem „strategicznego partnerstwa”, która

przypomina izolację i sytuację Węgier.²⁴ Węgry nie uczestniczyły w traktacie, w konferencji paryskiej. Polska uczestniczyła.

Jesteśmy zatem w momencie, w którym idee i modele działania zainicjowane w XIX wieku, i które doprowadziły do I i II Wojny Światowej, są wdrażane z całą mocą przez te same państwa. Kraje te walcząc o dominację na świecie, doprowadziły do dwóch największych konfliktów zbrojnych jakie do tej pory znała historia. W obu tych konfliktach rejon Europy środkowej ucierpiał najmocniej tak w warstwie społecznej, biologicznej jak i ekonomicznej.

Twierdzimy, że ten nowy system, sowieckiego (GRU) generała Czesława Kiszczaka, który usunął katolicki wołyński system Solidarności oraz obezwładnił armię, produkcję i bezpieczeństwo wygenerował (spowodował) agresję u ludzi i ta agresja doprowadziła do niebywałych zniszczeń w naukach społecznych, ekonomicznych, o zarządzaniu, w socjologii, psychologii.

Mamy ku temu tysiące dowodów. Chcemy tylko przypomnieć, że gdy tylko wyparto wołyński system Solidarności, w latach 90., to w samej jednej Warszawie kradziono 140 samochodów dziennie, często z bronią w ręku. Na zmianę wołyństwa zareagowały dzieci. Dzieci mordowały dzieci. Płatni zabójcy. Dwa kałachy, półtora miliona marek, reklamówki złota i kokainy. Nawet na komendach zatrzymany „towar” zniknął z szaf pancernych. Notatniki morderców z numerami telefonów do najważniejszych osób w państwie, posłów, senatorów, wice/-ministrów, wice/-premierów. Bandzior i polityk to była rzecz powszechna. Mafia mokotowska, pruszkowska czy inne grupy, które destabilizowały kraj od wewnątrz a swój rodowód mają w działaniach namiestników GRU i KGB. Do cna bezwzględni (patrz „Gry uliczne”, np. policjant Piotr Urbanek)²⁵.

Tak jak ludzie z mafii byli brutalni i tak bezwzględni, „że to przechodziło wszelkie pojęcie”, tak jest nadal, tylko lepiej ukryte, nawet na szczytach władzy, dlatego kandydatami na posłów mogą być ludzie młodzi, przed 50 rokiem życia., **wtedy i tylko wtedy**, kiedy są genialni, gdyż to tylko gwarantuje przeskakiwanie faz antropologicznych. Kopernik, Leibniz, Ciołkowski – umysł gotowy. Nie wymaga lekcji, nauczania. Kopernik, Leibniz, Galileusz, Newton, Einstein. Są to od razu umysły gotowe, studiujące. To bardzo ważny moment w aparaturze pojęciowej odnośnie do edukacji wojskowej, na rzecz obronności. Liczy się rozpoznanie (odkrycie, twierdzenia, hipotezy, teorie, obrazy świata, metafizyki szczegółowe) kontra poznanie (nauczenie się i zaliczenie czegoś nawet na piątkę). Samo poznanie nie gwarantuje bezpieczeństwa państwu, które ma wywiad odwracalny. Niezbędna jest potrzeba rozwijania w edukacji innego nurtu. Trzeba w Polsce rozwijać zagadnienie rozpoznania kontra poznanie. Tylko rozpoznawanie jest twórcze, odkrywczе, zapobiegliwe, nowatorskie, pionierskie i żadne nauczanie się czegoś tam nie może konkurować z rozpoznawaniem.

Umysł jest nieograniczonym zespołem statystycznym fal niedyssypatywnych, stąd natychmiastowe konsekwencje kapitalizmu (likwidacja katolickiego wołyńskiego popiełuszkowego wyszyńskowego systemu społeczno-ekonomicznego Solidarności 80-89) w niszczeniu produkcji²⁶. Po pewnym czasie Dziki Zachód przybiera nowe stroje i dalej trwa - staramy się to odkrywać. Trzeba to rozpoznawać²⁷.

Istnieje skalowanie zła, od jednostki aż do skali zarządzania państwem. Nowy system aktywizuje bandytyzm, który był tak bezczelny i brutalny wobec życia narodu. Ledwie WSW usunęło wołyństwo, czyli system Solidarności 1980-89 (przy okrągłym stole, na tym polega jego istota), a z dnia na dzień powstały mafie - prostytutki, psychopaci, narkotyki, samobójcy, haracze, zbrodniarze (oskórowanie studentki w Krakowie), kradzieże samochodów, powstał problem: sędziowie i łapówki itd²⁸.

To była dobrze zarządzana korporacja i ona jest nadal, w innym wcieleniu. To nie dotyczy tylko np. 1989, 2001, 2008 itd. Powstały tak brutalne i tak bezwzględne struktury, że „przechodzi to wszelkie pojęcie”. Mafie te nie bronią społeczeństwa. Jesteśmy dumni, że udajemy, iż tego nie ma. Jak policjantowi „Najgorzej ryją psychikę zwłoki dziecka i możesz wypić litr wódki i nie jesteś pijany”²⁹, tak jest w naukach, które są też potencjalnym policjantem – w naukach ekonomicznych, psychologicznych, humanistycznych (tych, które uściślają nauki ścisłe, empiryczne, techniczne), społecznych, o zarządzaniu.

Szkolnictwo wojskowe³⁰

Szkolnictwo wojskowe stanowi klucz do prawidłowego funkcjonowania sił zbrojnych każdego państwa, bez względu na jego wielkość. Jest ono istotne na wszystkich szczeblach nauczania czyli podstawowym, średnim i wyższym. Od kilku lat możemy zauważyć ataki prasowe na szkolnictwo wojskowe. Główny ciężar nakierowany jest na szkolnictwo wyższe.

Szkolnictwo wojskowe to inna materia w stosunku do cywilnego. Widoczne jest, że nadmierne kopiowanie modelu szkolnictwa cywilnego może owocować operacjami wywiadowczymi. Dziennikarskie niezadowolenie zbiera Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu³¹, ale inne uczelnie też nie mają mniej problemów z tym związanych. Jeżeli zestawimy trzy istotne elementy tej układanki, to w zasadzie możemy zauważyć cel tego typu działań.

A) Pierwszy element to fakt, iż Akademia Wojsk Lądowych jest największą europejską uczelnią wojskową w strukturze NATO i dlatego pierwszy i najbardziej skomasowany atak idzie na jej kierunku.

B) Dobre wykształcenie przyszłej kadry oficerskiej jest kluczowe dla właściwego funkcjonowania sił zbrojnych i wprowadzane programy nauczania mają na celu podniesienie wartości bojowej i poziomu wyszkolenia Sił Zbrojnych RP. Ten proces realizują wszystkie uczelnie.

C) Trzecim istotnym elementem jest fakt, że główne uderzenie medialne realizuje portal Onet.pl, który od 2012 roku należy do niemiecko-szwajcarskiego koncernu medialnego Ringer Axel Springer AG. Jest to koncern realizujący cele polityki Republiki Federalnej Niemiec. W kapitałach tego koncernu znajdują się środki zainwestowane przez fundusze należące do Olega Deripaski i Władimira Potanina³². Oczywiście, wykazuje się, że kapitał nie ma państwowości itd., i temu przyklaskujemy, w imię nazywania wzrostem PKB - ujemnego wzrostu PKB (dochodu narodowego, mocy gospodarki). Udowadnia to każda analiza produkcji przed i po 1989, niemal każdy parametr, jak spadek produkcji BRT/DWT, czas podwajania populacji i czegokolwiek się nie tkniemy.

Szkolnictwo w państwie pozbawionym wywiadu i rozbrojonym wymaga nauczania rozpoznawania, a nie tylko poznania.

Przykład historyczny: Ponieważ w styczniu 2020 Putin zarzucał Polsce wywołanie II Wojny Światowej, trzeba powiedzieć, że postanowienia traktatu pokojowego wersalskiego za krzywdzące siebie (nie narody) uznały Niemcy i Sowiety oraz Biała Rosja. Keynes w „The Economic Consequences of the Peace” uważał, że Niemcy nie będą w stanie pokryć wywołanych szkód. Niemcy i Sowiety na mocy traktatu w Rapallo prowadziły ścisłą współpracę wojskową, gospodarczą, ideologiczną, propagandową, polityczną, metalurgiczną (samoloty, czołgi), biologiczną (gazy, gazowanie).

Wbrew propagandzie Hitler tego wcale nie przerwał. Wszystkie niemieckie partie polityczne (od NSDAP po SPD) odrzucały traktat pokojowy wersalski, żądały przywrócenia granic Cesarstwa, odebrania Pomorza, Górnego Śląska, Poznania, Wielkopolski. Uchwała Sejmu 1 VII 2009: „Polska, po

123 latach niewoli, wracała do rodziny niepodległych państw europejskich, mając dostęp do morza i odzyskując ziemie zaboru pruskiego – Wielkopolskę, Śląsk i Pomorze Gdańskie”. „Mocarstwa zwycięskiej koalicji uznały, że rozbiory Polski były zbrodnią, którą należy raz na zawsze przekreślić”. „To zwycięstwo Polski było możliwe dzięki wieloletnim wysiłkom niepodległościowym wielu środowisk i nurtów politycznych”. Sejm złożył podziękowanie „tym wszystkim, którzy przypominają współczesnemu pokoleniu o tym ważnym wydarzeniu”. Laureat pokojowej Nagrody Nobla w 1926 roku, Gustav Stresemann (1878-1929), monarchista, konkretysta, militarysta, wzywał do obalenia traktatu. Typowy umysł uderzeniowy, przed-oceaniczny - wychwalał wojnę podwodną, zatapianie bez ostrzeżenia. Od 1923 - kanclerz; MSZ do 1929. W 1926 roku podpisał w Berlinie układ z ZSRR. W 1926 zlikwidował kontrolę nad zbrojeniami niemieckimi. Żądał likwidacji korytarza, a narzędziem były mniejszości. A wszystko to pomimo podpisania Paktu Brianda-Kellogga - Traktatu Przeciwojennego (pakt paryski, 1928), 15 państw założycielskich, w tym Niemcy i Polska, zakaz prowadzenia wojny, wyłączenie droga pokojowa.

Jeżeli zaś zestawimy te cele A-B-C, które omawiano na konferencjach w Monachium i Kolonii, i które są zbieżne z celami opracowanymi w Stanach Zjednoczonych, na które to wskazywał Romuald Szeremietiew, to powód tych ataków, zahaczających o pomówienie, jest jasny.

Łatwo jest w obszar szkolnictwa wojskowego bezkrytycznie implementować środki pojęciowe znane z obszaru operacji niszczenia produkcji polskiej, od roku 1989, które to destrukcyjne operacje nazywano rozwojem. Ten pogląd być może (jest to temat do dalszych badań) wzmacnia obecność, jako osoby komentującej byłego szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisława Kozieja. Program redukcji armii do 60 tysięcy i ograniczenie jej zdolności do prowadzenia ewentualnej wojny partyzanckiej jest nie tylko sprzeczny z obecnym programem nauczania, prowadzonym na wszystkich uczelniach wojskowych, ale także stanowi naruszenie polskiej racji stanu. Tak jak już wcześniej wspomniano taki stan rzeczy już miał miejsce w latach 1939 – 1945 i jego skutkiem były ustalenia konferencji pokojowych w Jałcie i Poczdamie³³.

Obecnie próbuje się nam zaserwować podobny scenariusz, tylko w nieco innym opakowaniu i realiach historycznych. Jedną z podstawowych przeszkód, dla realizacji takiego scenariusza, jest dobrze wyszkolona i wyposażona armia, która ma odpowiednie zaplecze finansowe, przemysłowe i intelektualne.

Poczdami jako kluczowy fakt w historii. 300 tysięcy miliardów dolarów - Minimalne oszacowanie odszkodowania

Pewne konkretne procedury są niezbędne, ale szkodliwe jest usunięcie myślenia metodologicznego, ogólnego.

Poczdami jest kluczowym pojęciem dla zrozumienia luk w naszej historii. W ocenie naszej sytuacji, sytuacji Wojska Polskiego w III RP, popełnia się błąd heurystyki (konkretyzmu nie na miejscu) - aż 99 na 100 w wadliwym możliwym odpowiadaniu. Smutne to, ponieważ widać, że Polacy, po 27-letniej (6 II 89 – 15 XI 15) epoce pedagogiki wstydu, wolą pozostawać w stanie melancholijnym, zjawiać się w heurystyce (konkretyzmu nie na miejscu), aniżeli skorzystać z konkretnej liczby (jest ich w gospodarce setki) i wystąpić *na miejscu*. Wszystko ma postać ułamka, w liczniku są dobra, w mianowniku liczba ludności. W warunkach wytworzenia depopulacji podwyższa się stopa życiowa i ludzie ulegają – od roku 1989 – iluzji rozwoju.

Państwo Polskie, w jego powojennej formie, ustanowiono w Poczdamie. W granicach Państwa Polskiego było 20.5 mln Polaków, zakotwiczonych w pracy, ponieważ Polska była trupem. W tym momencie Polska poczdamska, jako bytowość racji stanu, była trupem, trupem zawieszonym

w czynnościach gospodarczych, operacyjnych, wyczekującym 15 mln ludzi w gospodarce (14.5 milionów, bo miała ok. 20.5, a nie 35 mln, jak przed wybuchem II Wojny Światowej), których w Polsce brakowało, a nie „nie brakowało”. Nie było ludzi np. do obsługi majątków, a więc na skutek ukrzyżowania bytu państwowego wartość majątków była ujemna i dlatego obowiązywała logika kolektywna w miejsce dyskryminatywnej. Zerwano ciągłość operacyjną w wywiadzie, kontrwywiadzie, w usługiwaniu paniczom, w stu obszarach. AK o tym wiedziała. Skąd? Z obserwacji, z danych. O tym wiedziała AK i Sejm Podziemny. Jeszcze przed Poczdamem. Nacjonalizacja majątków miała być wprowadzona bez sowietów, w wolnej Polsce – i to jest najstaranniej ukrywane od roku 1989. Potwierdzał to Zbigniew Lazarowicz (AK, SW), że tak było, że to jest prawda, że ukrywanie tego nie będzie trwało dłużej jak dwa-trzy lata, licząc od okrągłego stołu. Po trzech latach, i po dekadzie, rozkładał bezradnie ręce. Natomiast innego zdania był Romuald Lazarowicz (SW), że trzeba to ukrywać, bo ludziom zachce się komunizmu. Co to oznacza? - Że społeczeństwu narzucono, w ramach Balcerowiczyzmu nowy język gazety (głównie Gazety Wyborczej, w mniejszym stopniu Tygodnika Powszechnego, Znak, Więzi, Niedzieli, Gościa Niedzielnego), który nie jest w stanie **uchwycić całości (analizy, syntezy, depopulacji, produkcji tysiąca asortymentów, życia, historii, historii Solidarności, etyki, moralności i stu innych)** i który dokonuje na umysłach operacji segmentowania do tego stopnia, że **żadne fakty nie naruszają kopiowanego przez umysł segmentu**. Oznacza to umysł jest falą solitonową – idziemy wzdłuż kanału i widzimy falę w postaci grzbietu, która praktycznie nie ulega żadnej dyssypacji. To jest ten soliton, twór, który nie jest poddany rozpraszaniu, rozwojowi. Tego typu rozpoznanie pozwala zrozumieć nieprzemakalność (niedyssypatywność), niepodatność ludzi na prawdę o własnym państwie.

Winston Churchill momentami nawet nie wierzył w zmartwychwstanie Polski, uważał, że trup (Polska była trupem w sensie zasad uposażenia konstrukcji państwa) nie da sobie rady, dlatego nie chciał dołączyć części ziem piastowskich. Churchill uważał, że z powodu braku w PRL (w proponowanych granicach) 75% ludności, Polska sobie nie może dać rady: bez wywiadu, kontrwywiadu, policji, w warunkach wymordowania matematyków, fizyków, chemików, historyków i tysiąca niezbędnych infrastruktur myślowych. I z ludnością pospolitą - w 90 % gruźliczą, z permanentnie zajętej oskrzelami, płucami, stawami, nerkami. Lekarz Zbigniew Krajnik (Solidarność Walcząca) oceniał, że mniej niż 5 % ludności było w dobrej kondycji zdrowotnej, tzn. nie była w stanie kompletnego wyniszczenia organizmu.

Skoro brakuje – dedukował ten dość sprawny umysł premiera Anglii - 3/4 ludności, w państwie zagruźliczonym powołanym w Poczdamie, to taki twór musi podlegać rozkładowi. Lepiej dać mu mniejsze granice, koncytował (nie zaś antycypował zmartwychwstanie Polski) i że Polska będzie musiała startować z ok. 20.5 mln Polaków. Polska, jako ofiara II Wojny Światowej, w żadnym wypadku nie powinna wypłacać nikomu żadnych odszkodowań – ukrzyżowany nie może po zmartwychwstaniu płacić podatku od zmartwychwstania. **Wartość majątków była ujemna**, dlatego niezbędna była nacjonalizacja. Rozumiała to AK, Sejm Podziemny. Wysłano uchwały do dość skostniałego rządu w Londynie, że AK, RJN (Sejm) nie życzy sobie powrotu do kapitalizmu.

Polskę ukrzyżowano raz w II Wojnie Światowej, a drugi raz w Poczdamie. Wartość dodatnia powstała w toku zmartwychwstania. W odniesieniu do teorii państwa, Polska nie przetrwała II Wojny Światowej.

Powstało państwo bez tysiąca niezbędnych infrastruktur, z 20.5 milionów Polaków z gruźlicą i z niedoborem (brakiem, luką) 14.5 mln ludzi. Ustawa 44 i 7 może dotyczy USA, Anglii, Rosji, gdyż nie przeszły podwójnego ukrzyżowania, ale nie dotyczy kraju napadniętego, Polski. Od lat 90, Polska popada w kłopoty, ponieważ edukacja w Polsce powieliła prymitywne wyobrażenia ludzkiej miernoty, jest w rękach sił zewnętrznych ukształtowanych od katarzyństwa.

Pakt antywojenny (Paryż, 27 VIII 1928): „Mocarstwo podpisujące, które by odtąd starało się rozwijać swoje interesy narodowe uciekając się do wojny będzie musiało być pozbawione korzyści traktatu niniejszego”, a więc musi **płacić za napad**. Pakt stanowił podstawę prawną wyprowadzenia pojęcia zbrodni przeciwko pokojowi. Pakt spowodował, że agresor figuruje „napad na radiostację gliwicką”, wkracza na prośbę władz lub ludności na terenie państwa zaatakowanego, mówi, że są to „akcje policji porządkowej”, albo że napadnięte państwo „przestało istnieć” a „zawarte z nim traktaty utraciły moc”.

Przykład w jaki należy liczyć odszkodowania i reparacje wojenne dla Polski. Gdyby 15 mln ludzi potraktować złą zasypką, tak jak ujawniono to w pewnym procesie sądowym w USA, gdzie za złą zasypkę wyprodukowaną przez firmę Johnson & Johnson sąd USA przyznał obywatelce USA 20 mln \$ odszkodowania. 15 milionów ludzi x 20 mln \$ = 300 trylionów dolarów (300 tysięcy miliardów \$). Ten przykład tylko obrazuje skalę strat jakie poniosło nasze społeczeństwo podczas II Wojny Światowej. Obrazuje też niestety zyski najeźdźców czyli Niemiec i ZSRS.

Czy możemy zbudować własną niezależność?³⁴ Czy mamy silną i niezależną armię?³⁵

Wydaje się, że rządy polskie od roku 1989 zaniedbują to, że historia, jako gałąź humanistyki polega na nieustannym wyznaczaniu jak najszerzych perspektyw językowych obejmujących fakty, ponieważ sytuacja się zmienia, o czym świadczą asymetryczne akcje wobec ustawy o IPN, absurdalne oświadczenia Putina w sprawie II Wojny Światowej, rozliczne reakcje państw unii na konieczne reformy struktury Państwa.

Ciągle od nowa należy dobierać odpowiednie słowa, konstrukcje językowe.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytania, czy możemy zbudować własną niezależność, nie jest łatwe i oczywiste, wymaga znajomości historii, ale jej definicja nie jest do końca określona, np. na Zachodzie historię często się traktuje w kategoriach psychologicznych. Polska też powinna się dostosowywać do tego, chociaż bardziej na zasadzie teoriopoznawczej. Nasz model historii jako spis dat i tzw. faktów, został nam przez określone kręgi wykonawcze narzucony po II Wojnie Światowej, a celem było spatynowanie najpiękniejszej historii w świecie, po to, aby ona broń Boże po wojnie nie ukształtowała serca polskiego na miarę dokonań historycznych. Dlatego historię zamieniono w książkę telefoniczną, w zbiór faktów bez interpretacji, zresztą zbiór okrojony odnośnie do relacji z Rosją.

Aby wykonać w miarę wyczerpującej analizy musimy zobrazować obecną sytuację wewnętrzną i zewnętrzną w jakiej znajduje się obecnie Polska. W przypadku sytuacji zewnętrznej przedstawiono, że jest ona wynikiem ewoluowania idei powstałych w krajach zachodniej Europy w XIX wieku. Ważne jest jednak jak one rezonują na sytuację wewnętrzną naszego państwa. Aby to dokładnie sobie uzmysłwić musimy cofnąć się do kryzysu politycznego z lat 1925 – 1926, gdzie funkcjonowało w tym czasie siedem rządów, których finałem był zamach majowy przeprowadzony pod dowództwem Józefa Piłsudskiego³⁶. Wówczas polskie władze wojskowe negocjowały umowę o współpracy strategicznej z Czechosłowacją. Do tego porozumienia z dużym zainteresowaniem odnosiły się Rumunia i Węgry oraz kraje nadbałtyckie czyli Litwa, Łotwa i Estonia. Na skutek zewnętrznej inspiracji państw zachodnich (Niemcy, Francja i Wielka Brytania) do podpisania tej umowy nie doszło.³⁷

Gdyby udało się zawrzeć taką umowę to problem aneksji Czechosłowacji i paktu Ribbentrop – Mołotow nie istniałby i tej aneksji by nie było. Byłoby to jednak sprzeczne z wizją świata i Europy jaką prezentują Francja, Wielka Brytania, USA i Niemcy – Niemcy ze swoją ideą Mitteleuropy.

Anglicy nie powinni układu monachijskiego zaliczać do działań wzmacniających ich pozycję. Anglia, Francja, Niemcy i Włochy nie musiały (Monachium, 30 IX 1938) przyznać III Rzeszy „Kraju Sudeckiego” - kosztem Czechosłowacji. Nie miało to nic wspólnego z pokojem. Przeciwnie, mocarstwa wzmocniły Niemcy, naciskał na to głównie ówczesny premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain - wojskowe zakłady Skody to moce produkcyjne równe mocom całego przemysłu zbrojeniowego w Anglii.

Wzmacniając Niemcy, jednocześnie udawano, że tak nie jest i rozwijano propagandę, że Polska ulega Niemcom. Polskę postrzegano nieprzychylnie, zwyczajowo od czasów wojny z sowietami 1920, a nawet od czasów propagandy katarzyństwa – Rosja łożyła środki na szerzenie przez swoje ambasadory czarnej legendy wobec Polski. Z literatury znane są porównania Rosji do szakali i sępów. Monachium nie było konieczne, Hitler blefował, podejmował decyzje na bazie długoletniego zwiadu przed Monachium. Marek Piotr Deszczyński: „Regulacja sprawy Zaolzia nastąpiła jednak na podstawie dwustronnego układu między Polską a Czechosłowacją. Inkorporacja odbyła się w sposób wymuszony, ale nie był to sąd czterech czy pięciu nad państwem, które mogło tylko wysłuchać wyroku. Także z tego względu porównania z postawą ZSRR wobec Polski rok później są - mówiąc delikatnie - najzupełniej nie na miejscu”.

Mocarstwa na konferencji monachijskiej wzmacniając Niemcy osłabiały przyszłą pozycję Polski, a żądania terytorialne z polskiego ultimatum wobec Czechosłowacji dotyczyły niepotrzebnej wojny Czechosłowacji przeciwko Polsce podczas wojny z bolszewikami. Po Monachium Węgry uzyskały część Rusi Podkarpackiej oraz południowe powiaty Słowacji, kosztem Czechosłowacji.

Zaolzie (zachodnia część Śląska Cieszyńskiego nad Olzą) 5 XI 1918 przyznano Polsce – była to decyzja 1. dwustronna (a nie mocarstw, z zewnątrz), 2. decyzja lokalna, samorządowców: pomiędzy czeskim Národním Výborem a polską Radą Narodową Księstwa Cieszyńskiego. Wobec rozpadu Austrii, wspólnie (a nie z góry, z zewnątrz) wytyczono wspólną granicę – granicę rozumiana jako wspólne dobro lokalne.

W wyniku ustaleń i negocjacji Zaolzie ulokowano po stronie polskiej, a nie czeskiej. To wojska czechosłowackie dokonywały agresji, w styczniu 1919 naruszały tę granicę – miało znaczenie to, że Polska prowadziła wojnę z sowietami. Polsce groziło zajęcie przez sowiety, Czesi byli sterowani przez agenturę prosowiecką i proniemiecką. Było to bardzo nieodpowiedzialne działanie, wpisuje się w interwencję „komuny”, bo gdyby Sowietci pokonali Polskę, to wtedy i Czechosłowacja padłaby ich łupem. Zajęcie Zaolzia przez Czechosłowację nastąpiło a) zbrojnie, b) w okrutny sposób (żywe groby itp.), c) w czasie wojny z sowietami w 1919 roku. Polacy zajęli Zaolzie w inny sposób, w zupełnie innej lidze etycznej, pojęciowej, a najlepiej widać to z decyzji autorytetu moralnego – Stalina. ZSRR po II Wojnie Światowej, przyznał Zaolzie Czechosłowacji.

Polska musiała się zgodzić na międzynarodowy europejski arbitraż, ponieważ rząd premiera Grabskiego przewidywał oczywiste skutki propagandy katarzyńskiej i usilnie zabiegał o pomoc gospodarczą i militarną w Europie, głównie Francji i Anglii, w obronie Europy i cywilizacji zachodniej przed nadciągającymi sowietami. Pomoc dla Polski była blokowana logistycznie, w literaturze zachowały się opisy blokowania transportów przez agenturę sowiecką i niemiecką działającą w portach. W lipcu 1920 roku Rada Ambasadorów zaakceptowała agresję Czechosłowacką i Śląsk Cieszyński podzieliła między Polskę i Czechosłowację, z tym że Zaolzie z 124 tys. mieszkańcami narodowości polskiej przyznano ... Czechosłowacji.

Odzyskanie Zaolzia w październiku 1938 roku (38 km x 20km, zamieszkiwało je 227 tys. osób, różnic językowych nie było) odbywało się bez strony trzeciej, 2 - 11 X 1938, ku niezadowoleniu agentury niemieckiej z mniejszości niemieckiej. To niezadowolenie służb bezpieczeństwa SS nazywano na Zachodzie współpracą Polski z Niemcami. Do marca 1939 roku Zaolzie opuściło 30 tys. Czechów oraz 5 tys. Niemców, którzy byli niezadowoleni, że Zaolzie nie zostało zaanektowane przez Hitlera, co zresztą nastąpiło po kapitulacji Polski w październiku 1939 roku - Zaolzie stało się częścią III Rzeszy. Prezydent i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji we wrześniu 1938 zaproponowali Polsce zwrot Zaolzia, a polskie ultimatum dotyczyło tylko przyspieszenia przekazania terytorium o 1 miesiąc. Węgrzy nie za bardzo rozumieją termin „odrodzona Czechosłowacja”, ponieważ Czechosłowacja powstała po roku 1918 z połączenia Czech, Moraw i części Górnych Węgier (obecnej Słowacji).

Gdyby Polska nie odzyskała Zaolzia w 1938 r., to Niemcy zajęliby Zaolzie już w październiku 1938 wraz z Sudetenlandem, wszak Niemcom zależało na węźle kolejowym w Bohuminie. Zdaniem Andrzeja Garlickiego „Działanie równoczesne z Hitlerem było chyba najpoważniejszym błędem polskiej polityki zagranicznej. Spowodowało też, że po drugiej wojnie światowej Zaolzie wróciło do Czechosłowacji i nie wchodziły w grę korekty graniczne”. Zachowanie polskiej dyplomacji w sprawie Zaolzia nie bierze pod uwagę zagadnienia ewakuacji na wypadek napaści Niemiec i Sowieców.

Nie udało się nam zawrzeć paktu z Czechosłowacją w 1926 roku. Gdyby do tego doszło nie byłoby wówczas aneksji Czechosłowacji i paktu Ribbentrop-Mołotow. Podobnie widać to w przypadku zachowania Francji i Wielkiej Brytanii w przypadku wspomnianego już paktu „Ribbentrop – Mołotow”. Otóż polski wywiad już w dniu 24.08.1939 roku miał pełną wiedzę na temat porozumienia ZSRR – III Rzesza Niemiecka. Dlatego w dniu 25.08.1939 roku wydano rozkaz ewakuacji i ukrycia akt wojskowych oraz cywilnych niezbędnych dla bezpieczeństwa kraju. Plan taki został opracowany w kwietniu 1939 roku przez Oddział II SG SZ³⁸. Na skutek nacisków ze strony sojuszników czyli Francji i Wielkiej Brytanii rozkaz ten był sabotowany przez szefa Referatu Niemcy mjr. Jana Żychonia.

Skutkiem tego było przejęcie archiwów tego referatu przez nacierający Wehrmacht i praktyczna likwidacja polskiego wywiadu na terenie Niemiec. Zmusiło to już w konspiracji do odbudowania struktury wywiadu na tym kierunku przez polskie państwo podziemne³⁹. Na skutek nacisków ze strony Francji i Wielkiej Brytanii, powierzono mjr Janowi Żychoniowi kierowanie Oddziałem II SG PSZ. Działo się to mimo ostrego sprzeciwu gen. Władysława Sikorskiego. To z tego powodu, aby zneutralizować skutki takich nacisków, wszyscy oficerowie kierujący komórkami Oddziału II SG byli w stopniu pułkownika i podpułkownika czyli wyższym od majora Jana Żychonia. To był istotny element formalny, co nie było z entuzjazmem odebrane przez aliantów⁴⁰.

Jeszcze bardziej oddziaływanie rezonacyjne idei XIX-wiecznej Europy zachodniej widzimy w przypadku zbrodni katyńskiej. Otóż należy wspomnieć, że polskie władze wojskowe wiedziały już w grudniu 1940 roku co się stało z oficerami zatrzymanymi przez nacierające wojska sowieckie, i których osadzono w obozach w Miednoje, Starobielsku, Ostaszkowie i Charkowie. Informacje te zdobył polski wywiad⁴¹. Po osobistym dostarczeniu informacji przez ppłk. Stanisława Gano do generała Władysława Sikorskiego, została ta wiadomość przekazana rządowi Wielkiej Brytanii, który ją zignorował. Podobnie zignorował dane na temat 1) masowej eksterminacji prowadzonej przez Niemców na ludności żydowskiej oraz polskiej i 2) Sowieców wobec ludności polskiej, białoruskiej i ukraińskiej⁴².

Aresztowanie generała Stefana Roweckiego ps. „Grot”

Jeszcze większym cieniem na stosunek aliantów do Polski jako sojusznika, kładzie się sprawa aresztowania generała Stefana Roweckiego ps. Grot. Otóż w tej sprawie polski kontrwywiad przeprowadził szczegółowe śledztwo, które obejmowało teren okupowanych ziem polskich oraz placówki zagraniczne⁴³. W jego wyniku ustalono, że

- 1) osobą, która koordynowała akcją był Bogusław Hryniewicz członek siatki NKWD w Warszawie.
- 2) Bezpośredni nadzór nad jego działalnością sprawował Czesław Skoniecki szef siatki NKWD na terenie okupowanym przez III Rzeszę na ziemiach polskich.
- 3) Wydania w ręce GESTAPO dokonali agenci przedwojennego Referatu Niemcy w osobach Blanki Kaczorowskiej, Ludwika Kalksteina oraz Eugeniusza Świerczewskiego.
- 4) Dalsze śledztwo doprowadziło do następujących ustaleń. - W grudniu 1942 roku zostało wysnute żądanie władz brytyjskich o podporządkowaniu Armii Krajowej w struktury brytyjskiego wywiadu SOE. Na skutek ostrego sprzeciwu polskich władz wojskowych i cywilnych w styczniu 1943 roku zostało ono ograniczone do podporządkowania Oddziału II ZWZ AK Informacyjno Wywiadowczego oraz Kierownictwa dywersji – KEDYW. To także spotkało się z kategorię odmową. Zwolennikiem opcji podporządkowania struktur AK brytyjskiemu wywiadowi SOE był major Jan Żychoń, który w marcu 1943 roku wydał rozkaz swoim agentom w osobach: Blanka Kaczorowska, Ludwik Kalkstein oraz Eugeniusz Świerczewski.

Treścią rozkazu było nawiązanie kontaktu z GESTAPO celem przeprowadzenia gry operacyjnej, mającej na celu wydanie niemieckim władzom okupacyjnym dowódcy ZWZ AK oraz przejęcia kontroli nad tą formacją. Na polecenie Collina Gubbinsa, który nadzorował tę operację ze strony SOE, zabezpieczenie wywiadowcze zostało powierzone siatce sojuszniczej NKWD, którą kierował Czesław Skoniecki. Łączność pomiędzy obiema strukturami zapewniała Blanka Kaczorowska oraz Bogusław Hryniewicz⁴⁴.

Na podstawie ustaleń śledztwa major Jerzy Niezbrzycki, który pełnił w 1939 roku funkcję szefa Referatu Niemcy Oddziału II SG, wystosował akt oskarżenia wobec Jana Żychonia. Sprawa trafiła do Sądu Oficerskiego przy SG PSZ i wobec braku argumentów na obronę Jan Żychoń złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Decyzją Naczelnego Wodza został oddany do dyspozycji generała Władysława Andersa. Na rozkaz generała Władysława Andersa postawiono majora Jana Żychonia przed sądem wojennym. Na mocy wyroku tego sądu został on skazany na karę śmierci. Wyrok ten wykonano. W sytuacji kraju okupowanego, nawet trupy mają swoją wartość, choć dla nas, jako katolików jest to wysoce nieetyczne.

Na skutek nacisków rządu Wielkiej Brytanii decyzją Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza wyrok ten utajniono⁴⁵. To dlatego mamy często w bibliografii i opracowaniach historycznych opis śmierci Jana Żychonia przedstawiany jako... nieznaną. Natomiast w przypadku Blanki Kaczorowskiej, Eugeniusza Świerczewskiego, Ludwika Kalksteina, Bogusława Hryniewicza i Czesława Skonieckiego sądy polskiego państwa podziemnego wydały wyroki **kary śmierci**⁴⁶. Wyrok ten wykonano tylko wobec Eugeniusza Świerczewskiego⁴⁷.

W późniejszym okresie idee wypracowane w XIX wieku rezonowały wielokrotnie. Przykładem może być tutaj stosunek władz państw zachodnich do polskiej opozycji.

Opozycja powstała na dwa sposoby.

- 1) Na skutek wewnętrznego skłócenia elit PRL, którą to reprezentowali między innymi Tadeusz Mazowiecki czy Bronisław Geremek, uzyskała pełne wsparcie ze strony państw zachodnich⁴⁸.
- 2) Z ducha⁴⁹,

Analizując punkt 2 należy powiedzieć, że w przeciwieństwie do opozycji opisanej w punkcie 1, powstała 1 września 1979 roku Konfederacja Polski Niepodległej, która była zwalczana tak przez władze PRL, rezydenturę GRU i KGB, jak i państwa zachodnie. Dlaczego tak się działo?

Otóż ruchy kierowane przez Jacka Kuronia, Karola Modzelewskiego czy Bronisława Geremka a) nie były oparte na idei kardynała Wyszyńskiego i kardynała Wojtyły naprawiania PRL, zresztą zgodnie z ideą Mouniera, natomiast b) instrumentalnie wykorzystywały niezadowolenie budowane na postawie roszczeniowej⁵⁰ związanej z sytuacją bytową w przypadku szerokich mas społecznych, które wcale nie walczyły o kapitalizm, ani o wolny rynek i c) sporu o władzę w przypadku dysydentów.

Natomiast – w porównaniu do agentury Czesława Kiszczaka - KPN był pierwszą nieagenturalną formacją polityczną w PRL, która postawiła sprawę niepodległości jako warunku podstawowego w funkcjonowaniu kraju⁵¹. Z pozoru takie działanie krajów zachodnich jest irracjonalne. Jednak jak się temu bliżej przyjrzymy to jest w tym pełna ciągłość działań sięgających początku XX wieku i kryzysu politycznego w kraju w latach 1925 – 1926.

Po pierwsze należy zwrócić uwagę, że **Konfederacja Polski Niepodległej uznała, że prawowite władze Polski to rząd na uchodźctwie, a władze PRL są formą władz okupacyjnych**. Takie stanowisko było podważeniem nie tyle układu jałtańskiego, ile poczdamskiego – w Poczdamie wszystko mogło wyglądać inaczej i nie było żadnej potrzeby dotrzymywania Jałty. Patton chciał ruszyć na północ, czołgi jego armii grzały silniki pod Jelenią Górą, sztab Pattona nie widział trudności w zajęciu Polski bez potrzeby użycia likwidacji sztabu sowieckiego, bez użycia bomby atomowej.

Eisenhower odmówił Pattonowi zezwolenia na realizację planu ruszenia spod Jeleniej Góry i „przegonienia sowieckiej hołoty z Polski”.

Dodatkowo pełne wsparcie Konfederacji Polski Niepodległej dali swoim doświadczeniem i wiedzą działalności w konspiracji byli oficerowie Oddziału II ZWZ AK oraz innych grup tej formacji zbrojnej. To z jednej strony dało możliwość powołania własnego kontrwywiadu KPN ale było nie do zaakceptowania przez państwa Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych z drugiej⁵². Dlaczego tak się dzieje?

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie należy przeanalizować jak działają w swojej polityce zagranicznej takie kraje jak USA, Wielka Brytania, Niemcy i Francja, w realizacji swoich celów opartych na ideach podziału Europy, powstałych w okresie XIX wieku. Na początek weźmy Stany Zjednoczone, które wywierają największy wpływ na politykę zagraniczną wymienionych czterech państw. Inne kraje działają w zasadzie podobnie, różnią się tylko narzędziami i pewnymi historycznymi uwarunkowaniami, wyływającymi z sytuacji wewnętrznej tych państw.

Wykorzystywanie, odwracanie

Analizując politykę Stanów Zjednoczonych możemy stwierdzić, że działają one na zasadzie wykorzystania odwróconej agentury. W Polsce ta odwrócona agentura ma podwójny charakter.

Pierwszą jej część stanowi grupa osób, która stanowiła aparat PRL i na skutek wewnętrznej walki w ramach PZPR, przeszli do tzw. opozycji demokratycznej. Rodowód tej opozycji to głównie okres przesilenia w walce między obozami po śmierci Józefa Stalina, w tym przesilenie lat 60. Rzecz dotyczy zwalczania tzw. puławian przez natolińczyków w operacjach realizowanych przez Władysława Gomułkę oraz Wojciecha Jaruzelskiego⁵³. Trudno nie uznać roli tych, którzy w walce z Gomułką i Jaruzelskim zostali pobici i wyjechali, stanowili oni aparat doradczy w kształtowaniu na Zachodzie (i w dalszej kolejności w ZSRR) opinii antypolskiej.

Druga grupa odwróconej agentury ma swój rodowód założycielski z 25 września 1985 roku podczas spotkania prawnicowego. Szef naszego rządu, dziś zaliczany do lewicy, był w rozumieniu Solidarności, czyli królestwa pracowniczego – prawnicowcem. Mówimy tutaj o spotkaniu Wojciecha Jaruzelskiego z Davidem Rockefellerem. Byli tam też obecni Jerzy Sokalski jako tłumacz oraz Patricia Smalley – oficjalnie sekretarka Davida Rockefellera⁵⁴. Obie grupy odwróconej agentury zasiadły w ramach obrad tzw. „okrągłego stołu”. Oczywiście, założymy w dużym stopniu dla zachowania uprzejmości, w przypadku opozycji demokratycznej zasiadającej przy okrągłym stole, byli także bardzo patriotyczni opozycjoniści, ale stanowili oni – w takim razie, w tym toku myślenia - tylko element uwiarygodniający w opinii społecznej „proces”⁵⁵ okrągłego stołu.

Należy pamiętać, że przed obradami „okrągłego stołu” aresztowano wszystkich działaczy KPN oraz rozwijano program wydalenia przewodniczącego Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego. Te organizacje sprzeciwiały się jakimkolwiek rozmowom z władzami PRL. Należało nie rozmawiać 6 II 89, poczekać chwilę, zakłady pracy przejęliby pracownicy. Było to do tego stopnia realne, że Janusz Korwin Mikke powiedział, iż pracownicy zakładów pracy nie są w stanie samodzielnie zarządzać zakładami pracy. Korwin powiedział to dlatego, ponieważ pracownicy walczyli o prawo do zarządzania, natomiast celem okrągłego stołu było: jak te oczekiwania zakryć, zamaskować. Natomiast w środowisku emigracyjnym władze Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec prowadziły swoje operacje w tymże środowisku emigracyjnym. To samo robiły Stany Zjednoczone⁵⁶. Środowiska emigracyjne w ogóle nie rozumiały o co (że o kopernikański inkluzyjny model zarządzania) walczy ruch społeczny Solidarności i uważały, że to jest tylko bunt wobec Moskwy. Polacy na Zachodzie chcieli się dostosować do myślenia w kategoriach kapitalizmu i najwyczejniej w świecie obawiali się myśleć inaczej.

Patrząc na całą sytuację geopolityczną i wewnętrzną trudno nie odnieść wrażenia, że mamy obecnie do czynienia z poważnym problemem naukowym (politologia, psychologia, neurofizjologia mózgu) funkcjonowania tzw. odwróconej agentury. W dzisiejszym świecie możemy mówić w dużej mierze, że mamy raczej ich wychowanków, którzy stanowią dużą rzeszę ludzi wpływających na funkcjonowanie naszego państwa. Nie są to ludzie, którzy napisali jakkolwiek prace po roku 1989 w wartościowy sposób, gdyż co najwyżej kopiowali narrację nadaną przez WSW.

Widać to choćby w wymiarze sprawiedliwości gdzie środowiska wychowane na grantach zagranicznych skutecznie paraliżują rozwój i funkcjonowanie państwa⁵⁷. Podobny problem występuje w naukach ekonomicznych i o zarządzaniu. Ogromna denominacja tych dziedzin wiedzy widoczna jest we wszystkich strukturach funkcjonowania państwa, tak w urzędach cywilnych wszystkich szczebli jak i służbach mundurowych⁵⁸.

Można zaryzykować twierdzenie, że poziom zarządzania przemysłem i gospodarką jest o wiele niższy niż w czasach PRL i jest odtwórczy w stosunku do krajów zachodnich. Na kierunkach zarządzania przedstawia się amerykańskie idee z lat 50. i 60. XX wieku⁵⁹. Nasi, wychowani na zagranicznych grantach, naukowcy nie chcą nawet przyjąć do wiadomości, że to co Amerykanie i Europa Zachodnia traktują jako własne odkrycie w dziedzinie nauk społecznych o zarządzaniu, jest tak naprawdę teorią opartą na modelu matematycznym stworzonym w latach dwudziestych XX wieku i stosowanym w przemyśle zbrojeniowym Polski i Czechosłowacji⁶⁰. Idee te trafiły na skutek emigracji większości kadr z krajów okupowanych przez ZSRS⁶¹. Jednak w Stanach Zjednoczonych model matematyczny był trudny do zrozumienia i zaakceptowania, uznawano go za zbędne rozważania teoretyczne. Dlatego skupiono się na wnioskach końcowych, pozbawionych dowodu matematycznego⁶². **Możemy zatem powiedzieć, że dzisiaj modele amerykańskie w dziedzinie zarządzania, które zostały sformułowane w latach 50. i 60. XX wieku stanowią bardziej zbiór idei niż naukę w ujęciu metodologicznym⁶³.**

Denominację nauczania widać także na uczelniach i kierunkach prawniczych. Od 1990 roku, a w zasadzie od 1981 roku nie pojawiły się żadne dobrze napisane przepisy. Przykładem może być tutaj sprzeczna wewnętrznie i logicznie konstytucja, jaka obecnie obowiązuje, a co wynika z braku teorii takich pojęć, jak patriotyzm. To samo mamy w przypadku kodeksu spółek handlowych czy przepisów podatkowych⁶⁴. Co ciekawe przepisy te są tworzone w ramach grantów zagranicznych, głównie niemieckich i francuskich. Osoby, które tworzą te przepisy są potem awansowane na wysokie stanowiska w Unii Europejskiej. Jeszcze gorzej wygląda to w przypadku przepisów kodeksu karnego, który ma swój rodowód w opracowaniach Igora Andrejewa, który był członkiem składu orzekającego wyrok kary śmierci na generale brygady Auguście Fieldorfie ps. Nil. Jak spojrzymy na skład orzekający w procesie tego wybitnego oficera wojska polskiego to trudno oprzeć się pewnemu przerażeniu⁶⁵. **Stalinowski zbrodniarz jest nadal traktowany jako jeden z najwybitniejszych polskich prawników.** Komentarze prawa karnego, napisane przez Igora Andrejewa – profesora wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego, obowiązywały na Uniwersytecie Warszawskim jeszcze 20 lat od wprowadzenia ustroju kapitalistycznego (6 II 89, niektórzy liczą od wprowadzenia przedwojennego Kodeksu Handlowego w XII 1988). Co ciekawe wykładnie Sądu Najwyższego w oparciu o komentarze i interpretacje podane przez Igora Andrejewa są formułowane nawet w 2019 roku⁶⁶. Są one niestety wewnętrznie sprzeczne tak w ujęciu logicznym jak i formalnym. Prowadzi to do wielu skandalicznych orzeczeń i sytuacji, w której większość wyroków stanowi oczywiste naruszenie prawa⁶⁷. Szczególnie drastyczne były przypadki szykanowania krajowych podmiotów gospodarczych i faworyzowania przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym, które świadomie zatrudniały byłych funkcjonariuszy służb PRL, którzy zapewniali im ochronę sądową⁶⁸.

To, co obserwujemy, denominacja nauczania, jest związana z działalnością odwróconej agentury, jest także widoczna w wojskowym szkolnictwie wyższym i problematyce budowania właściwej postawy oficerskiej. Widać to choćby na przykładzie stworzenia mitu Jana Żychonia⁶⁹, Jerzego Sosnowskiego⁷⁰ oraz Krystyny Skarbek⁷¹. Za pomocą wielu publikacji⁷² stworzono mity świetnych oficerów, którzy mieli głupich dowódców. W przypadku Jerzego Sosnowskiego dwukrotna odmowa wykonania rozkazu powrotu do kraju jest opisywana jako ... patriotyczna postawa. Czyli atak od początku III RP idzie z dwóch stron: 1) Kontra że tak powiemy Kopernik i 2) „pro”-renegacka. Zdanie to koresponduje z naszą tezą, że w 27-letniej epoce gen. Kiszczaka chodziło o zwalczanie systemu ekonomiczno - społecznego Ruchu Solidarności, a nie o jakiegokolwiek wsparcie systemu wołyńskiego (JPIL), Jerzego Popiełuszki i Solidarności (JPS).

Sosnowski, Żychoń, Krystyna Skarbak, Zacharski, „Severski”

To jest oczywiście mit, że niesubordynacja Jerzego Sosnowskiego była wzorem postawy patriotycznej. Odmowa wykonania rozkazu skutkowałam rozpracowaniem całej siatki przez niemiecki kontrwywiad⁷⁴. Podobnie wygląda to w przypadku majora Jana Żychoń, który pod wpływem doradców francuskich i angielskich, sabotując rozkaz z dnia 25 sierpnia 1939 roku, w sposób nienależyty, zabezpieczył akta Referatu Niemcy Oddziału II SG, które stały się łupem nacierającego Wehrmachtu. Można ocenić, że w wyniku tego życie straciło kilkaset osób. **Takie mityczne stawianie sprawy jest finansowane z badań opartych na grantach naukowych finansowanych ze środków Unii Europejskiej czy bezpośrednio Niemiec i Francji oraz Wielkiej Brytanii.**

Wydawnictwa związane kapitałowo lub uzależnione od dotacji i grantów zagranicznych, także pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, publikują nie tyle beletrystykę, ile fragment operacji antypolskiej, Byli funkcjonariusze służb PRL w osobach Mariana Zacharskiego czy Włodzimierza Sokołowskiego (V.V. Severski), które to wydawnictwa w sposób podprogowy przeinaczają historię naszego kraju, stawiając niewłaściwe wzorce, które rozmiękczały strukturę społeczną kraju. Mają one także destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie między innymi Sił Zbrojnych. Trudno oczekiwać, aby projekty unijne, czy pieniądze, które wpłaciła Polska do UE, redystrybuowane z powrotem do Polski, albo jeszcze inne, miały w zamierzeniach recenzentów tzw. projektów, finansować potrzeby narodu polskiego.

Dlaczego należy postawić taką tezę? Powiemy dalej, że należy to zrobić na podstawie analizy wszystkich recenzowanych decyzji unijnych w stosunku do Polski. Analiza taka powinna być realizowana na zajęciach, aby uczyć metodologii, czyli rozpoznawania, na przedmiocie świata jako przedmiotu rozpoznawania (a nie poznania – nauczenie się czegoś, nawet na piątkę, to za mało; kwanty, jako reprezentacja całości bytowej, wymagają rozpoznawania, a nie nauczenia się).

Mamy wątpliwości, czy nasi ministrowie mają pojęcie o grze, której celem jest podważenie tożsamości postaci. Wielkich postaci. Tożsamości patriotycznej. Kościuszki, Chopina, Konopnickiej i stu innych. W grze operacyjnej jest też metoda przeciwna, odwrotna do sekowania – metoda tworzenia fałszywej historii. W nadziei, że to wytworzy negatywne dla Polski konsekwencje. Weźmy Krystynę Skarbak.

Mamy zatem dzisiaj mit Krystyny Skarbak, jako najlepszej polskiej agentki i żołnierki, której działalność bardziej przypominała formę prostytucji niż pracę profesjonalnego wywiadu. Z drugiej strony mamy często niezwykle rygorystycznie realizowaną politykę antypaństwową, przedstawianą w negatywnym świetle najmłodszą uczestniczkę zamachu na Franza Kutcherę, wówczas 14 - letnią nastolatkę, w osobie Elżbiety Dziębowskiej ps. Dewajtis. Jest ona pokazywana jako osoba, która swego czasu wstąpiła do PZPR i ZBOWID, co jest haniebnym, jest oznaką ludzkiej miernoty, ale ... To, że robiła to na rozkaz swoich przełożonych się „zapomina”⁷⁶.

Podsumowując nasze rozważania należy stwierdzić, że podstawą niezależnego bytu państwowego i dalszego rozwoju kraju jest pozbycie się skutków wpływu obcej agentury, która w formie wielokrotnie odwracanej funkcjonuje w naszym kraju od najazdu 1 i 17 września 1939 roku. Nie będzie i nie jest to łatwy proces.

Jest to związane z destrukcją w III RP, od okrągłego stołu, destrukcją mocy finansowania życia, z redukcją tych mocy o 90 % (stąd 500+ a nie 5 tys.+), mianowicie państwa Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych mają skuteczną formę nacisku w postaci grantów i dotacji. Taką formą korumpowania elit jest np. rozdawanie stanowisk w organach Unii Europejskiej. Przy odpowiedniej

propagandzie tworzy się mit bezpieczeństwa naszego państwa w ramach tej organizacji. Przeczą temu niestety koncepcje, o których mówił Romuald Szeremietiew, czy te, które były przedmiotem konferencji naukowych w Kolonii i Monachium w latach 2009 i 2011. Proponowanie przygotowania do walki partyzanckiej nie ma nic wspólnego z zapewnieniem bezpieczeństwa. Jest planem oddania pola dla potrzeb walki o cele globalne, który to plan jest sprzeczny z racją stanu naszego państwa.

Potrzebne są także pełne i oparte na zasadach metodologii nauk o wojskowości, co nie oznacza, że w tych sztywnych ramach - dotychczas w tych naukach zdefiniowanych i obowiązujących lub zademonstrowanych w literaturze polskiej, lecz także i zachodniej, badania historyczne, przedstawiające postawy, taktykę i historię sił zbrojnych II Rzeczypospolitej. Historycy polscy muszą poszukiwać nowego języka, po to, aby odpowiadać na nacisk sił zewnętrznych pochodzących z rywalizujących państw.

Uważamy, że metodologiczne paradygmaty obowiązujące w USA (a także już po wpływach ZSRR), w Anglii, ograniczają możliwości przedstawiania prawdy historycznej o polskiej armii, o II Wojnie Światowej (wysiłkiem wywiadów zamienia się „II Wojnie Światowej” na „II wojnie światowej”, co dla literatury janapawłowej brzmi nawet komicznie), ale też nawet nauki wojskowe.

Musi być przedstawiony prawidłowy wzorzec postawy żołnierza, który polega na wykonywaniu rozkazów i decyzji przełożonych⁷⁷. Ale też musi być takie szkolenie żołnierzy, którzy rozkazy i decyzje rozumieją w szerszej perspektywie, a także w szerszej perspektywie postrzegają newsy ze świata, wszakże w chwili, gdy rozmowy przeprowadzał Guliani, 15 XII 16, to 16 XII 16 wśród protestujących rozpoznano gwiazdę pierwszej wielkości, zakrywaną opadającym beretem, twórcę odwracalnego na wszystkie strony świata wywiadu, gen. Dukaczewskiego. Szef wywiadu nie powinien w aż takim stopniu nie rozumieć na czym polega sytuacja obiektywna RP. Owszem, poinformował prezydenta profesora o przygotowywanej wojnie na miesiąc przed wojną w Gruzji, ale przecież nadzwyczaj uzdolniony inż. Marek Celejewski przekazał min. Macierewiczowi tę samą informację, z centrali Wydziału II Wschodniego Solidarności Walczącej, o przygotowywanej wojnie, ale w roku 2006, a nie w roku 2008. Prezydentowi profesorowi informacje przekazał poseł G. Więć, co robiła infrastruktura warta miliardy, czyli wywiad? Wydział II SW zatrudnia Szeremietiewa⁷⁸ i za sto złotych wyprzedza w rozpoznaniu strukturę za sto miliardów? – Oznacza to, że trwa praca odwracalnościowa.

Ze stanowiska racji stanu nie możemy pozwolić na tworzenie przez ośrodki medialne, sterowane przez zagraniczne instytucje, obrazu genialnych żołnierzy, którzy mieli głupich dowódców. Ze stanowiska metodologii musimy demaskować tę psychologizacyjną, psychologistyczną metodę sterowania narodem.

To także jest sprzeczne z racją stanu naszego państwa. Badania oparte na prawdziwych danych oraz ich publiczne przedstawienie jak najszerszym kręgom społecznym, pozwoli na uodpornienie społeczeństwa na podprogowe metody zniekształcania i rozpuszczania polskiej cywilizacyjnej tkanki społecznej⁷⁹.

Przypisy:

1. Pod takim tytułem prowadzony jest program telewizyjny w stacji TV Republika. Jego formuła zainspirowała autorów do napisania niniejszej publikacji. Jej celem jest pokazanie, że stosowane dzisiaj idee polityczne i związane z tym działania państw zachodnich są znane od lat. Co gorsza były wykorzystywane przeciwko **Państwu Polskiemu** już w dwudziestolecu międzywojennym. Do napisania tej publikacji zainspirował także profesor Witold Kieżun swoimi tekstami opublikowanymi w 2012 roku „Patologia transformacji” oraz „Drogi i bezdroża przemian”, a także jedyna w świecie humanistyka przedstawiana na www.experientia.wroclaw.pl.
2. Romuald Szeremietiew TVP Info „Minęła dziewiąta” 04.12.2019.
3. Konferencja naukowa „Osteuropa” Monachium 2009 oraz „Osteuropa und NATO” Kolonia 2011. P.Ogonowski „Tezy do rozmów w sprawie trójmorza” marzec 2019.
4. Zjawisku temu poświęcono już kilka analiz, www.experientia.wroclaw.pl.
5. Problematyka ta została poruszona w publikacji P.Ogonowskiego „Karuzele podatkowe jako element wojny hybrydowej”. Wiele mechanizmów i problemów z tej dziedziny zostało pokazane w publikacji płk Michała Marciniaka i płk Tomasza Jakusza „Sieciocentryczność czyli optymalizacja wykorzystania posiadanego potencjału” Nowa Technika Wojskowa 10/2019 str.16 – 23. Jeszcze mocniej wybrzmiało to w publikacji Wojciecha Pawłuszko „Ambitne zapowiedzi, skromne efekty – regulacyjne podsumowanie ostatnich czterech lat w sektorze obronnym” Nowa Technika Wojskowa 9/2019 str.46 -50. Tematykę tę poruszył także Jarosław Wolski w artykule „Trzecia (stracona) szansa – modyfikacja polskich czołgów T – 72” Nowa Technika Wojskowa 8/2019 str. 8-15. Z publikacją Jarosława Wolskiego bardzo dobrze koresponduje opublikowany w numerze 8/2019 czasopisma Wojsko i Technika artykuł Andrzeja Kińskiego pt. „Modyfikacja czołgów T-72 – wymuszone rozwiązanie pomostowe”. Mocne tezy znajdziemy w publikacji Tomasza Kwaska i Norberta Bączyka pt. „Program Homar – dlaczego polski przemysł nie dostał nic?” Nowa technika Wojskowa 6/2019 str. 28 – 34. Bardzo ciekawym głosem jest publikacja Roberta Rochowicza zamieszczona w Nowej Technice Wojskowej 5/2019 i nosząca tytuł „Lata 1986 – 1990 czyli jak likwidowano WOPK”. O przemyśle śmigłowcowym i nieporozumieniach z tym związanych pisze Łukasz Pacholski w publikacji „Powrót do przeszłości czyli modernizacja Mi – 24” Wojsko i Technika 3/2019 str.52 – 53. Analizę wydatków i ich celowości bardzo dobrze przedstawił Tomasz Dmitruk w artykule pt. „Wydatki obronne Polski 2000 – 2019” Nowa Technika Wojskowa 1/2019 str. 6-13. Problematykę związaną z funkcjonowaniem Marynarki Wojennej RP i absurdów jej modernizacji przedstawia Dawid Kamizela w publikacji pt. „Morski artyleryjski Tryton na ostatniej prostej” Nowa Technika Wojskowa 12/2018 str.52 – 55. Ten sam problem, związany z MW RP porusza Łukasz Pacholski w tekście pt. „Śluzak rozpoczął próby morskie” Wojsko i Technika 12/2018 str.84 – 85. To są tylko niektóre pozycje, które ukazały się w ostatnim roku. Na przestrzeni lat można znaleźć ich dużo więcej. Opisują one szczegółowo różne problemy i wskazują przyczyny w ujęciu szczegółowym np. modernizacji wojsk pancernych, wojsk raketowych, artylerii czy marynarki wojennej. My zajmujemy się analizą bardziej ogólną i pokażemy problematykę nie od strony pojedynczego modelu czy typu uzbrojenia, ale od strony problematyki w ujęciu globalnym i elementu rywalizacji państw na arenie międzynarodowej.
6. Obok publikacji wskazanych w punkcie 4., wiele tez i odpowiedzi znajdziemy na www.experientia.wroclaw.pl. W ujęciu historycznym zaś problematykę tę doskonale przedstawili: Henryk Nicpoń „Polowanie na generała. Piłsudski Kontra Rozwadowski”, Sławomir Cenckiewicz „Długie ramię Moskwy” i Lech Kowalski „Cze.Kiszczak”. Dość ciekawe tezy w tym względzie sformułował generał Waldemar Skrzypczak w wywiadach udzielonych Sławomirowi Abczyńskiemu na łamach miesięcznika „Armia. Ilustrowany Magazyn Wojskowy” pt. „Myśl wojskowa – wojna i polityka” nr 5/2014 str. 10 – 13 oraz „Prawem żołnierza jest być dobrze dowodzonym” nr 9/2014 str. 28 – 30. Skutki niekompetencji cywilnego nadzoru nad siłami zbrojnymi, wynikającego z niewłaściwego doboru kadr oraz zwykłego dyletantstwa w ujęciu ogólnym, przedstawia Maksymilian Dura w artykule pt. „Polska – jedyny kraj, w którym siły zbrojne bronią granic... i budżetu” Nowa Technika Wojskowa 10/2013 str. 08 – 11.
7. Według różnych szacunków realne PKB Polski w 1989 roku było dwukrotnie wyższe od PKB w 2015 roku. Według szacunków Patryka Ogonowskiego wartość produkcji przemysłowej w 1978 roku wynosiła 240% wartości produkcji w 2016 roku. Jako skalę porównawczą użyto wielkość produkcji przemysłowej w 1978 roku oraz w roku 2016. Następnie przyrównano wartość pieniężną produktów wytworzonych w 1978 oraz 2016 do cen z roku 2016. Ten model pozwala na określenie skali strat gospodarczych, które powstały na skutek „reform gospodarczych” wprowadzonych pod wpływem służb ZSRS (reforma Zbigniewa Messnera i Leszka Balcerowicza). Przykładem skutków takich reform może być likwidacja kluczowych zakładów przemysłu zbrojeniowego, które produkowały podzespoły dla potrzeb zakładów produkcji finalnej. Po likwidacji ZM Wola i WSK Mielec Polska nie produkuje już silników do pojazdów bojowych i ma problemy z częściami zamiennymi do zespołów napędowych czołgów T – 72 i PT – 91. Podzespoły obecnie sprowadzane są ze Słowenii (zakłady TAM).
8. Jarosław Wolski „Javelin dla Wojsk Obrony Terytorialnej – chwalebny wyjątek czy niebezpieczne preludium?” Nowa Technika Wojskowa 10/2019 str. 6 – 15. Konferencja naukowa „Osteuropa” Monachium 2009 oraz „ Osteuropa und NATO” Kolonia 2011. P. Ogonowski „Tezy do rozmów w sprawie trójmorza” marzec 2019. Romuald Szeremietiew TVP Info „Minęła dziewiąta” 04.12.2019. Mirosław

- Zabierowski, **ABC – ekonomiczne i epistemiczne podstawy. Niezauważalne konsekwencje Wiosny Ludu'89**, w: „Sytuacja Polaków w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR”, cz. I, „Ruch niepodległościowy w Związku Radzieckim. Walka o tożsamość narodową i suwerenne państwo”, XXV-lecie Solidarności Walczącej – Międzynarodowe Seminarium, IPN, SW, Warszawa 14 VI 2007, red. J. Chmielowska et al, Wyd. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Warszawa-Wrocław 2007, 147-149
9. Konferencja „Osteuropa” Monachium 2009 oraz Referat Stanisława Kozieja na konferencji „Osteuropa und NATO” Kolonia 2011.
 10. Tomasz Kwasek i Norberta Bączyk „Program Homar – dlaczego polski przemysł nie dostał nic?” Nowa Technika Wojskowa 6/2019 str. 28 – 34.
 11. Tomasz Dmitruk „Prognozowane wykonanie Planu Modernizacji Technicznej 2013 – 2022” Nowa Technika Wojskowa 9/2019 str. 18 – 30.
 12. Sytuacja zaniedbania relacji bezpieczeństwa, czyli ekonomii w obszarze Europy między Trzema Morzami jest związana z całym polem semantycznym, na które składają się takie pojęcia jak: {III RP, epistemologia polityczna, dobra zmiana, geopolityka, J. Bartosiak, S. Michalkiewicz, M. Zabierowski, „**ABC – ekonomiczne i epistemiczne podstawy. Niezauważalne konsekwencje Wiosny Ludu'89**” w „Sytuacja Polaków w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR - Ruch niepodległościowy w Związku Radzieckim. Walka o tożsamość narodową i suwerenne państwo - XXV-lecie Solidarności Walczącej”}.
A także inne pojęcia jak: {ABC gospodarowania między Morzami (Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym - ABC); okrągły stół, Wiosna Ludu'89, „Trójmorze”; ABC zarządzania, ABC bezpieczeństwa, ABC racji stanu państw między morzami ABC; Stalinizm, Solidarność, jako ruch pracowniczy, ludowy; kapitalizm, niewidzialna ręka rynku, katolicyzm, wojtylizm, z chaosu porządek, demokracja, wolność, centralizm i planowanie, PKB, WSW, Jaruzelski, GRU, Wyszyński, radziecka fikcja narodu radzieckiego}.
 13. P. Ogonowski „Tezy do rozmów w sprawie trójmorza” marzec 2019. Jarosław Wolski „Trzecia (stracona) szansa – modyfikacja polskich czołgów T – 72” Nowa Technika Wojskowa 8/2019 str. 8-15, Andrzej Kiński . „Modyfikacja czołgów T-72 – wymuszone rozwiązanie pomostowe”. Wojsko i Technika 8/2019.
 14. Andrzej Kiński „Leopard 2PL gotowy do służby” Wojsko i Technika 9/2019 str. 14 – 20.
 15. Piotr Zbies „Polskie pancerze ceramiczne CAWA” Nowa Technika Wojskowa 5/2019 str. 16 – 24, Robert Rochowicz „Uzbrojenie okrętów Marynarki Wojennej PRL w latach 80. XX wieku” Nowa Technika Wojskowa 7/2019 str. 86 – 96, Tomasz Szulc „Morski Goździk – polska wersja samobieżnej haubicy 2S1” Nowa Technika Wojskowa 8/2019 str. 92 – 98.
 16. Andrzej Kiński „Profesor Zbigniew Puzewicz – dla nauki, wojska, przemysłu, polski” Wojsko i Technika 5/2019 str. 48 – 55.
 17. Informacje MON Turcji.
 18. Ten sam przemysł jest partnerem HSW przy budowie armatohaubicy KRAB. Przemysł koreański jest poważnie rozważany jako partner przy budowie nowego polskiego czołgu, o czym pisze choćby Maciej Szopa w publikacji analitycznej na portalu Defence24, noszącej tytuł „Polska może zbudować czołg przyszłości z Koreańczykami”(data publikacji 5 grudnia 2019 o godzinie 16:56).
 19. Ten podrozdział, napisał MZ, jako świadek historii.
 20. J. Bartosiak, S. Michalkiewicz: M. Zabierowski, **ABC – ekonomiczne i epistemiczne podstawy. Niezauważalne konsekwencje Wiosny Ludu'89**, w: „Sytuacja Polaków w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR”, cz. I, „Ruch niepodległościowy w Związku Radzieckim. Walka o tożsamość narodową i suwerenne państwo”, XXV-lecie Solidarności Walczącej – Międzynarodowe Seminarium, IPN, Warszawa 14 VI 2007, red. J. Chmielowska et al, Wyd. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Warszawa-Wrocław 2007, 147-149. Treść tego artykułu, jako ABC gospodarowania, właśnie między trzema Morzami (Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym), była wykładana w Politechnice Wrocławskiej, od pierwszych dni okrągłego stołu, czyli od Wiosny Ludu'89, na 27-30 lat przed powstaniem samego terminu „Trójmorze”
 21. „Wojsko i Technika” roczniki 2017 – 2019, „Nowa Technika Wojskowa” roczniki 2009 – 2019, „Armia Ilustrowany Magazyn Wojskowy” roczniki 2014 – 2015.
 22. Pani Zbierańska, Londyn, 1997, PUNO (Polski Uniwersytet na Obczyźnie).
 23. Friedrich Naumann, „Mitteleuropa”, 1915
 24. Opis tych idei i ich wpływu na losy Polski można znaleźć w wielu publikacjach naukowych. Chyba najlepiej opisano to w następujących pozycjach: „Sekretna Wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP” Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Nawrockiego Tom I i II. Wydawnictwo ZYSK i S-Ka Poznań 2013 i 2015, Mariusz Wotos „O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja Sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925-1926” Wydawnictwo Literackie Kraków 2013, Henryk Nicpoń „Polowanie na generała. Piłsudski kontra Rozwadowski” Wydawnictwo Fabuła Frazza Warszawa 2017.
 25. Przypadek B.Jurkiewicza. Żyrardów. Powinno być wznowione śledztwo. Auto z workiem waluty.

26. Skutki tej polityki dla powojennej Polski oraz okresu od 1990 roku znajdziemy w publikacjach na www.experientia.wroclaw.pl, podobnie wiele zostało opisane w publikacjach zamieszczonych w „Opinia nurtu niepodległościowego” nr 23 – wydanie specjalne 2019 z okazji 40 rocznicy powstania Konfederacji Polski Niepodległej.
27. Warunku tego nie podjęli nawet profesorowie, w swej subiektywnej ocenie wzrostu mocy gospodarczej państwa (PKB).
28. Tę sytuację trafnie ocenił Andrzej Zybortowicz, twórca projektu (1980-81, Sigma) ochrony PZPR, który w dyskusji na temat patriotyzmu w ujęciu obecnych problemów globalnych, stwierdził że „z modelami politycznymi wiąże się strumienie przepływów”. TVN 24 program „Tak jest” 05.12.2019 roku.
29. W sensie bootstrapu cząstek elementarnych hadronów. Mimo odmienności cech (niedyssypatywności), hadrony mają cechy wspólne, maksymalną temperaturę. Mimo odmienności umysłów klasy {JPiI, Jerzego Popiełuszki i Solidarności} i {Hitlera, Stalina, NKWD, SS} jest coś w ludziach wspólnego – nawet zbrodniarzy można edukować, nie trzeba ich zabijać. W roku 1983 wprowadzono na niebo struktury JPiI/JPS (Jerzy Popiełuszko i Solidarności). wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/gry-uliczne-gosciem-piotr-urbanek-byly-policjant
30. W zasadzie problem dotyczy szkolnictwa jako całości. Sterowana i inspirowana denominacja nauczania jest w interesie państw zewnętrznych, które w ten sposób redukują siłę potencjalnego konkurenta na arenie międzynarodowej. W niniejszym artykule skupimy się jedynie na operacjach powstałych na kierunku szkolnictwa wojskowego, którego denominacja nauczania jest w pełni w interesie państw zewnętrznych, z sojusznikami NATO włącznie. Toczy się nie tylko wojna hybrydowa na poziomie tzw. cyberwojny, ale także wojna informatyczna w zakresie heurystyk pojęciowych, czyli doboru faktów i regulatorów w dziele ich interpretacji.
31. Publikacje na portalach internetowych www.onet.pl, www.wojskonews.pl i innych rezonujących mediów.
32. Analiza dokumentów Rejestrowych koncernu Ringer Axel Springer AG w czerwcu 2010 roku. Analizy dokonano na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez firmę BPG Gruppe Niemcy. Analizy dokonano w niemieckich rejestrach sądowych i w oparciu o dokumenty finansowe koncernu Ringer Axel Springer, które trafiły do BPG Gruppe jako audytora. Elementem badania były przepływy pomiędzy spółkami Norylskiej Nikiel i cypryjskimi oraz szwajcarskimi spółkami doradczymi zależnymi od Olega Deripaski i Władimira Potanina a koncernem Ringer Axel Springer i dalsze rozliczenia z podwykonawcami np. Bauer Media (właściciel RMF FM oraz portalu Interia.pl) czy spółkami koncernu Passauer (właściciel Polskapresse) i AGORA SA.
33. www.experientia.wroclaw.pl.
34. To pytanie jest często stawiane podczas dyskusji z obszaru patriotyzmu i teorii funkcjonowania państwa.
35. To pytanie pojawia się przy dyskusji na temat kondycji sił zbrojnych oraz celów ich modernizacji. Jest ono także podstawą prac nad programem szkolenia wojska na wszystkich szczeblach.
36. Okres ten bardzo dobrze opisują publikacje: Mariusz Wołos „O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja Sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925-1926” Wydawnictwo Literackie Kraków 2013, Henryk Nicpoń „Polowanie na generała. Piłsudski kontra Rozwadowski” Wydawnictwo Fabuła Faza Warszawa 2017, Robert Service „Spies and Commissars, Bolshevik Russia and the West” Corbis 2011 – książka ta ukazała się w tłumaczeniu Mirosława Bielewicza pod tytułem „Szpiezy i komisarze. Bolszewicka Rosja kontra zachód” Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK 2013.
37. Henryk Nicpoń „Polowanie na generała. Piłsudski kontra Rozwadowski” Wydawnictwo Fabuła Faza Warszawa 2017, strony 281 – 305. Karel Straka „Czechoslovak and Polish Military Intelligence in the Context of Alliance with France in the 1930s”.
38. Ustalenia własne autora na podstawie wspomnień i informacji udzielonych przez: Waclawa Górskiego – oficera Oddziału II SG PSZ przy I Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej, Jana Anyżewskiego – szyfranta i kryptologa Ekspozytury Oddziału II SG przy DOK Grodno, Klemensa Anyżewskiego – oficera kontrwywiadu Oddziału II SG SZ oraz oficera Oddziału II ZWZ AK – Okręg Łódź, Stanisława Gastoła oficera Oddziału II ZWZ AK – Okręg Kraków.
39. „Sekretna Wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP” Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Nawrockiego Tom I i II. Wydawnictwo ZYSK i S-Ka Poznań 2013 i 2015, „Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski XX wieku” Tom 1 praca zbiorowa pod redakcją Wojciecha Skóry i Pawła Skubisza Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Szczecinie Szczecin 2016, ustalenia własne autora na podstawie relacji Klemensa Anyżewskiego – oficera kontrwywiadu Oddziału II SG SZ oraz oficera Oddziału II ZWZ AK – Okręg Łódź.
40. Andrzej Fedorowicz „Wpadka polskich archiwów” www.rp.pl 23.08.2013, Joanna Bochaczek – Trąbska „W tajnej służbie. Z działalności Jana Henryka Żychonia” Częstochowa 2011, „Jan Żychoń Oficer wywiadu 1902 – 1944” Oświęcim 2012, ustalenia własne autora na podstawie relacji: Waclawa Górskiego – oficera Oddziału II SG PSZ przy I Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej, Jana Anyżewskiego – szyfranta i kryptologa Ekspozytury Oddziału II SG przy DOK Grodno, Klemensa Anyżewskiego – oficera kontrwywiadu Oddziału II SG SZ oraz oficera Oddziału II ZWZ AK – Okręg Łódź.
41. Ustalenia własne autora na podstawie relacji: Waclawa Górskiego – oficera Oddziału II SG PSZ przy I Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej, Jana Anyżewskiego – szyfranta i kryptologa Ekspozytury Oddziału II SG przy DOK

Grodno, Klemensa Anyżewskiego – oficera kontrwywiadu Oddziału II SG SZ oraz oficera Oddziału II ZWZ AK – Okręg Łódź oraz Alicji Fabian – żołnierza Armii Krajowej ps. Alina.

42. Zgodnie z relacją Jana Anyżewskiego oraz Alicji Fabian w styczniu 1940 roku została powołana grupa operacyjna, która miała za zadanie odnalezienie miejsca przetrzymywania zatrzymanych przez ZSRS oficerów oraz umożliwić im łączność z krajem w warunkach konspiracji. Grupą tą kierował podpułkownik Stanisław Gano. Skład osobowy grupy był następujący:

ppłk Stanisław Gano – dowódca (1 Września 1939 szef Ekspozytury I Oddziału II SG w Wilnie, która podlegała Ekspozyturze Głównej przy DOK Grodno)

mjr Edmund Piotrowski – wywiad KOP Lublin

mjr Benedykt Serafin – dowódca grupy zwiadu (17 września 1939 – dowódca obrony Grodna)

mjr Franciszek Harba – wywiad wojskowy (1 września 1939 szef Referatu Wschód Ekspozytury Oddziału II SG przy DOK Lwów)

mjr Ludwik Rusiecki – wywiad KOP Brześć nad Bugiem

kpt Roman Ogonowski – oficer kontrwywiadu (1 września 1939 Ekspozytura Oddziału II SG przy DOK Grodno)

kpt Jan Anyżewski – szyfrant i kryptolog (1 Września 1939 Ekspozytura Oddziału II SG przy DOK Grodno)

kpt Edward Milewski – wywiad KOP Lublin

kpt Jerzy Loga – wywiad KOP Lwów

kpt Jan Pacak – wywiad KOP Stanisławów

por Alojzy Fabian – oficer grupy zwiadu (1 września 1939 KOP Lwów)

por Felicjan Ossowski vel Osowiecki – oficer grupy zwiadu (1 września 1939 20 Dywizja Piechoty a od 10 września 1939 SGO Polesie)

Grupa ta w marcu 1940 roku ustaliła dokładne miejsce pobytu więzionych oficerów i przystąpiła do budowy łączności oraz stałej obserwacji tych miejsc. W trakcie tych działań doszło do akcji bezpośredniej - wywózki i eksterminacji więzionych osób. Zatem polski wywiad miał pełną wiedzę i dokumentację zdobytą drogą wywiadowczą co do losu oficerów. Trafiła ona w grudniu 1940 roku do władz polskich na zachodzie. Ustalono miejsca zbrodni i pochówku w następujących miejscowościach: Smoleńsk, Katyń, Twer, Piatichatki, Charków. Bykownia, Miednoje, Ostaszów, Starobielsk, Kijów i Kuropaty. Miejsce w Kuropatach (Białoruś) nie zostało do tej pory zbadane. Ustalono także, że w Bykowni odbyła się także eksterminacja ludności ukraińskiej a w Kuropatach eksterminacja ludności białoruskiej i litewskiej. Podczas obserwacji odbyło się kilka prób odbicia transportowanych więźniów, które zakończyły się uciezkami niewielkich grup więzionych oficerów oraz ludności cywilnej. Według Jana Anyżewskiego i Alicji Fabian odbyły się **co najmniej** cztery takie akcje. Miejsca tych akcji to:

Kuropaty, gdzie akcją dowodził kapitan Jerzy Loga,

Ostaszów, gdzie akcją dowodził major Benedykt Serafin,

Starobielsk, gdzie akcją dowodził major Ludwik Rusiecki,

Charków, gdzie akcją dowodził major Franciszek Harba.

Była też przygotowywana akcja w Kijowie ale organizujący ją oficerowie kapitan Jan Pacak oraz porucznik Alojzy Fabian zostali schwytani przez GESTAPO na terenie Lublina i przekazani stronie sowieckiej. Po pobycie w więzieniach NKWD zostali zwolnieni i trafili do Armii Polskiej pod dowództwem generała Władysława Andersa. W akcjach dywersyjnych wsparcia udzieliły dwa plutony żołnierzy białoruskich, którzy po agresji ZSRS w 1939 roku przeszli na stronę wojsk polskich i kontynuowali walkę w ramach ZWZ AK. Żołnierze ci osiedlili się w 1946 roku na terenie Oleśnicy i Oławy pod zmienionymi metrykami. Ponadto w akcjach uwalniania transportowanych więźniów uwolniono, na zasadzie przypadku (co wskazuje na to, że liczba tych akcji jest niedoszacowana), dwóch fińskich oficerów zatrzymanych w grudniu 1939 roku podczas wojny zimowej i w maju 1940 roku powrócili oni do Finlandii drogą konspiracyjną. Oficerowie ci złożyli szczegółowe wyjaśnienia przez komisję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Ponieważ Finlandia była koalicjantem III Rzeszy to władze ZSRS oskarżyły Rząd Polski w Londynie o współpracę z faszystami, co spotkało się z poparciem rządów Francji i Wielkiej Brytanii. Niedoszacowanie wszelkich akcji przeciwko ZSRR jest związane z narzuceniem Polsce w Poczdamie (nie tyle w Jałcie, ile w Poczdamie) zasad kraju okupowanego przez ZSRR. W ten sposób, przez zakaz publikowania osiągnięć żołnierskich na kresach, okrojono historię o tysiące faktów – tysiące żołnierzy polskich nie miało możliwości zaznania o okolicznościach stawianego przeciwko sowietom oporu, ponieważ groziło to represjami i to w skali w ogóle nie znanej na Zachodzie. Obniżyło to poziom edukacji w III RP. Zrozumienie tych okoliczności umożliwiłoby podjęcie narracji prostującej ekscesy dziennikarzy zachodnich w obszarze nauk o wojskowości.

43. Tadeusz A. Kisielewski „Zabójcy. Widma wychodzą z cienia” Dom wydawniczy REBIS Poznań 2006, Andrzej Chmielarz, Andrzej Krzysztof Kunert „Spiska 14. Aresztowanie generała „Grot” – Stefana Roweckiego” Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1983, Andrzej Krzysztof Kunert, Tomasz Szarota „Generał Stefan Rowecki „Grot” Oficyna Wydawnicza Rytm Warszawa 2003, Tadeusz Żencykowski „Generał Grot. U kresu walki” Wydawnictwo Polonia Londyn 1983, Mark Johnson Esti Medyńska „Niepokonani Wojna Polaków 1939 – 1945. Jak Polacy walczyli i umierali - od Uralu po Normandię” Wydawnictwo Replika 2016, ustalenia własne autora na podstawie relacji Klemensa Anyżewskiego – oficera kontrwywiadu Oddziału II SG SZ oraz oficera Oddziału II ZWZ

- AK – Okręg Łódź, który zgodnie z jego relacją, prowadził na terenie okupowanym przez III Rzeszę, śledztwo z ramienia Oddziału II ZWZ AK w przedmiocie aresztowania dowódcy ZWZ AK generała Stefana Roweckiego.
44. Wersja ta zdaniem Klemensa Anyżewskiego oraz Wacława Górskiego została wielokrotnie potwierdzona. Negatywna rola Collina Gubbinsa została także potwierdzona przez polski kontrwywiad w wyniku badań okoliczności śmierci generała Władysława Sikorskiego. W 1996 roku wersję tą potwierdzili Elżbieta Dziębowska ps. Dewajtis, Maria Stypułkowska Chojecka ps. Kama oraz Stanisław Wołyniak ps. Wół oraz Kowalski, oficer KEDYW, który wykonywał wyrok kary śmierci na Eugeniuszu Świerczewskim. Wyrok ten wykonał oddział pod dowództwem Stefana Rysia ps. Józef. Sam Stanisław Wołyniak mieszkał do 1998 roku we Wrocławiu i pracował po wojnie jako kościelny w wielu parafiach rzymskokatolickich na terenie Dolnego Śląska.
 45. Zgodnie z informacją Elżbiety Dziębowskiej ps. Dewajtis oraz Stanisława Wołyniaka ps. Wół rozkaz ten był znany wśród żołnierzy i oficerów Oddziału II oraz komórki KEDYW. To samo mówiła Alicja Fabian, że rozkaz i wyrok wykonany wobec majora Jana Żychonia był znany we wszystkich jednostkach PSZ operujących na zachodzie Europy. Ona sama dowiedziała się o tym będąc w obozie jenieckim, w jakim osadzono ją po upadku Powstania Warszawskiego.
 46. Wyrok Zaocznego Sądu Wojskowego z dnia 25 marca 1944 roku – informacja od Stanisława Wołyniaka ps. Wół.
 47. Zgodnie z relacją Klemensa Anyżewskiego wyroku wobec całej grupy nie wykonano z uwagi na rozkaz szefa Oddziału II ZWZ AK gen. brygady Jana Humiennego, który został wydany w Grodnie 1 czerwca 1944 roku i zatwierdzony przez Naczelnego Wodza generała broni Kazimierza Sosnkowskiego w dniu 15 czerwca 1944 roku. Rozkaz ten dotarł do dowódcy oddziału egzekucyjnego Stefana Rysia ps. Józef w dniu 28 czerwca 1944 roku. Powodem wstrzymania egzekucji były sprawy operacyjne związane z rozpracowaniem siatki GESTAPO i NKWD na terenie ziem okupowanych. Fakt przesłania rozkazu i przerwania wykonania wyroku sądowego potwierdził też Stanisław Wołyniak ps. Wół. Zdaniem Klemensa Anyżewskiego była to bardzo trafna decyzja. Obserwacja tych ludzi pozwoliła na zniwelowanie ich działalności już w czasach PRL, gdzie wszyscy pracowali dla służb sowieckich i PRL.
 48. Mirosław Zabierowski, *Potencjał ludzki a kapitał ludzki - rozważania antropologiczne*, Zeszyty Naukowe WSOWL XIII 4 (162) (2011) 370-382, Wrocław 2011; ISSN 1731-8157. Podobnie jak w pracach M. Zabierowskiego, czy Jana Pawła II, uważamy, że etyce, którzy powinni mieć też odkrycia w fizyce, że etyka ma swoje zakorzenienie w warstwie kosmologicznej, inaczej prace o etyce są jałowe. Dlatego przytaczamy prace np. M. Zabierowskiego, *The explanation of Enders' doubts about an analysis of Newton's Dynamics*, Apeiron 18 (1) (2011) 17-21, Montreal, Studies of infinite nature; © 2010 C. Roy Keys Inc – <http://redshift.vif.com>; ISSN 0843-6061; *The influence of space-time models on interpretation of empirical data*, Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej nr 1(5) (2011) s. 77-84, "Modelowanie w naukach ekonomicznych, przyrodniczych i technicznych w kontekście interdyscyplinarnym", Wydaw. Educator, Częstochowa 2011; ISSN 1895-9911, ISBN 978-83-7542-014-2.
 49. Przedstawiamy odpowiednie definicje z prac M. Zabierowskiego: Co to jest duch? - Duch jest historią, rozwojem, ale nie z elementów posiadających swoje własne prehistorie, duch nie potrzebuje sił z zewnątrz, ani niczego, co ma już historię z zewnątrz, duch jest siłą inicjatywną z wewnątrz. SW założył i dowodził duch. Na tym polega fraktalność. K. Morawiecki nie mówił przecież np. jedź do attache ds wojskowych w ambasadzie USA w Belgradzie i powiedz, że trzeba wypuścić aresztowanego kolegę (WM), podaj im taki a taki sposób, zrób to i to. Można powiedzieć, że Solidarności Walczącej nikt nie założył, to sam czysty duch pokonał komunę i dalej by walczył. To z ducha, ze środka, a nie z siły zewnętrznej nie było miejsca na żadne układy okrągłostołowej klasy, klasy spisku z Kiszczakiem. Okrągły stół był zdradą pracowniczej Solidarności, czyli ducha lewicowego, tego kopernikańskiego otwarcia. Ta pracownicza Solidarność nie miała MBP, UB, SB,
 50. Roszczeniowej – z punktu widzenia kapitalizmu, rynku. Ze stanowiska Solidarności żądania robotników były podstawowe, a nie roszczeniowe. W epoce 1980-89 nikt by żądań robotniczych nie nazwał roszczeniami. Nikt w 13 milionowym ruchu pracowniczym Solidarności, nikt w SB, ani w PZPR. Na tym polega istota sterowania (kontra chaos), centralizmu (CNS – centralny nerwowy system gospodarki, zarządzania człowiekiem, także w biologii ewolucyjnej), planowania – tego wszystkiego nie odrzucał ruch pracowniczy. Antoni Zambrowski podał wadliwą interpretację, że transformacja okrągłego stołu realizuje postulaty gdańskie. To nie tylko nieprawda, ale to kompletny nonsens. Postulaty gdańskie były przeciwne wszystkiemu, co w transformacji. Z punktu widzenia kapitalizmu postulaty gdańskie to postawa roszczeniowa.
 51. Materiały z konferencji z okazji 40 lecia Konfederacji Polski Niepodległej, Kraków 12.10.2019 roku, „Opinia Nurtu Niepodległościowego” Nr 23 Wydanie specjalne 2019 z okazji 40 lecia KPN.
 52. Ustalenia własne autora na podstawie rozmów i wspomnień żołnierzy ZWZ AK: Wacława Górskiego, Andrzeja Bartyńskiego, Jana Anyżewskiego, Klemensa Anyżewskiego, Floriana Anyżewskiego, Alicji Fabian, Elżbiety Dziębowskiej, Stanisława Wołyniaka, Marii Stypułkowskiej – Chojeckiej oraz Stanisława Gastoła.
 53. Sztandarowym przykładem takich osób są bracia Stefan i Adam Michnikowie. Stefan Michnik – stalinowski zbrodniarz sądowy wyjechał do Szwecji. Adam Michnik natomiast został działaczem opozycyjnym i po 1989 roku był redaktorem naczelnym największego w Polsce pisma opinii publicznej.

54. Według generała Marka Dukaczewskiego była to pracownica amerykańskich służb specjalnych. Zdaniem Marka Dukaczewskiego służby PRL wiedziały o zadaniach tej osoby i ostrzegły Wojciecha Jaruzelskiego. Podobne informacje przekazywał generał Gromosław Czempiński. Trudno nie odnieść wrażenia, że jest to zwykła przechwałka o charakterze publicystycznym.

55. Dla wytworzenia opinii społecznej.

56. Należy zwrócić uwagę, że Blanka Kaczorowska wyjechała w 1971 roku do Francji i tam prowadziła akcje promujące współpracę kulturalną pomiędzy PRL a Francją. Drugi denuncjator generała Stefana Roweckiego – komendanta ZWZ AK, w osobie Ludwika Kalksteina, w latach 1988 – 1992 był członkiem kapituł fundacji niemieckich, które udzielały rządowych grantów dla polskich naukowców, głównie kierunków ekonomicznych, prawniczych i wojskowych. Obok Ludwika Kalksteina w skład kapituły, ze strony polskiej, wchodził: Zbigniew Safjan i Władysław Bartoszewski. Beneficjentami tych grantów byli:

W zakresie nauk o wojskowości:

Ryszard Lackner

Mariusz Wiatr

Stanisław Koziej

Edward Włodarczyk

Tadeusz Jemioło

W zakresie nauk prawnych:

Andrzej Rzepliński

Andrzej Zoll

Jacek Jagielski

Marek Safjan

Ewa Łętowska

Witold Modzelewski

Elżbieta Chojna - Duch

Hanna Gronkiewicz – Waltz

Andrzej Kalwas

Marek Bojarski

Zbigniew Cwiąkański

Zofia Sienkiewicz

Stanisław Rogowski

Adam Olejniczak

Mirosław Bączyk

Jerzy Nowiński

Maciej Giertych

Jan Skupiński

Nauki ekonomiczne, o zarządzaniu i społeczne:

Wacław Mejbaum

Marian Noga

Aleksandra Żukrowska

Dariusz Rosati

Janusz Lewandowski

Andrzej M. Olechowski

Marek Borowski

Aldona Kamela – Sowińska

Lesław Paga

Jerzy Buzek

Bronisław Geremek

Janusz Steinhoff

Jerzy Hausner

Marek Wilimowski

Zofia Wilimowska

Milleniusz Nowak

Osoby te pełniły i pełnią ważne funkcje, jeśli nie w państwie, to w szkołach wyższych i organach Unii Europejskiej. (Dane uzyskane na podstawie badań dokumentacji grantów rządowych Republiki Federalnej Niemiec z lat 1988 - 1992 oraz ich rozliczenia przez polskie ośrodki naukowe, wykonanych w latach 2008 – 2009, na podstawie pełnomocnictwa firmy audytorskiej BPG Gruppe).

57. W rzeczywistości opinia społeczna działania WSW wzięła za inny proces, aniżeli to przedstawiła telewizja i krąg z późniejszej Gazety Wyborczej.

58. por. www.experientia.wroclaw.pl, P. Ogonowski „Karuzele podatkowe jako element wojny hybrydowej”, „Metody Rachunkowe ukrywania nielegalnych transferów”, M. Zabierowski „Wszechświat i 500+ . Wypiańskowościowie niebotycznie w zarządzaniu. Problematyka oceny systemu społeczno – ekonomicznego III RP i co to jest lewica i prawica”.
59. Problematykę tę w swoich publikacjach opisują także Andrzej Zybortowicz, Witold Gadowski, Rafał A. Ziemkiewicz i Marek Król. Bardzo dobre opisy skutków wewnętrznych działalności państw sojuszników z II Wojny Światowej stworzył Henryk Nicpoń w swoich publikacjach w Dzienniku Ludowym, Gazecie Wyborczej, Nowinach, Dzienniku Polskim, Kurierze Polskim, Super Nowościach oraz reportażach w Radiu Rzeszów i TVP Rzeszów, gdzie wskazywał na powiązania ludzi wywodzących się ze służb PRL i ZSRS z działającymi na polskim Podkarpaciu, Ukrainie i Słowacji gangach wchodzących w struktury włoskich grup mafijnych.
60. Andrzej Zybortowicz nazywa to „systemową odmową wiedzy”.
61. Przykładem może być tutaj funkcja Norberta Haponowicza, która została opublikowana na Politechnice Lwowskiej jako dysertacja jego pracy doktorskiej z dziedziny hydromechaniki. Norbert Haponowicz poległ na froncie włoskim I wojny światowej. Funkcja ta jak i inne zostały zaadoptowane do budowania modeli zarządzania dla przemysłu zbrojeniowego II RP. To samo robili absolwenci Politechniki Lwowskiej pracujący dla Czechosłowackiej *Zbrojovki*. Należy podkreślić, że Czechosłowacka *Zbrojovka* współpracowała z polskim przemysłem zbrojeniowym II RP i były to kontakty bardzo owocne dla obu stron.
62. Na podstawie wspomnień Floriana Anyżewskiego, który w okresie II Rzeczypospolitej był konstruktorem układów napędowych pojazdów bojowych w Zakładach Hippolita Cegielskiego oraz Huta Stalowa Wola, a w czasie II Wojny Światowej służył jako oficer w stopniu kapitana w 1 Dywizji Pancerniej pod dowództwem generała Stanisława Maczka. Z relacji Floriana Anyżewskiego dowiedziałem się, że przy konstruowaniu układów napędowych czołgów amerykańskich M551 Sheridan oraz M46 Patton nie było ani jednego amerykańskiego inżyniera. Cały personel stanowili Polacy, Czesi, Słowacy, Węgrzy i Rumuni. Cały personel konstruktorów tych pojazdów składał się w 90% z przedstawicieli emigrantów z krajów komunistycznych. Fakt ten ma fundamentalne znaczenie dla objaśniania i rzucania światła na całe uzasadnienie jakoby transformację Balcerowicza w imię rozwoju techniki. – Transformację od zniechęconego przez WSW (a zatem i kapitał) systemu społecznego S’1980-89 do nowego systemu „niewidzialnej ręki rynku”, czyli prawicowego, a nie lewicowego (nie pro pracowniczego) systemu „z chaosu porządek”. Od okrągłego stołu niezawisłe media „udowadniały” Polakom, że przegoniono system dekady Solidarności z powodu niewydolności technologicznej. W przypadku czołgu M46 Patton personel amerykański składał się z 32 osób. Inżynierów było tylko 8, a resztę stanowili tłumacze, prawnicy, ekonomiści i sekretarki.
63. Przykładem może być tutaj idea Total Quality Management (TQM), która wyewoluowała dalej w 1986 roku w Japonii do idei Kaizen. To tak naprawdę jest idea, która w całości została opracowana i stosowana w Polsce i Czechosłowacji w latach 30 XX wieku. Jest ona oparta na modelach matematycznych stworzonych na Politechnice Poznańskiej i Politechnice Lwowskiej oraz współpracującymi z polskimi uczelniami ośrodkami akademickimi w Żilinie i Pradze. W Stanach Zjednoczonych i Japonii została ona pozbawiona modelu matematycznego polegającego na rachunku różniczkowym i całkowym, wobec czego stała się wyłącznie ideologią, tak, aby ją dostosować do umysłu nie posiadającego rozwiniętych centrów odpowiedzialnych za myślenie abstrakcyjne. Z tego też powodu w wojsku polskim jest możliwa lepsza, aniżeli w Stanach, edukacja wojskowa, która rozwinięta podstawa myślenia abstrakcyjnego. Niesie to (ograniczenie myślenia abstrakcyjnego) za sobą ogromne ograniczenia, które powodują, że pewne niepowodzenia w zarządzanej strukturze czy organizacji nazywa się wyjątkiem, który powstał na bazie czynników zewnętrznych, czyli zgodnie z doktryną zachodnią, że wszystko co nowe, jest zbudowane z elementów, które już mają swoją prehistorię i jest to typowe podejście niutonowskie. Jest on jednak wytłumaczalny i przewidywalny w przypadku zastosowania metod matematycznych, które przy tworzeniu teorii zarządzania są pomijane, głównie z braku zrozumienia samej matematyki, a jeszcze bardziej fizyki, jako podstawy dla nauk o zarządzaniu. To szczególnie widać w planowaniu operacji logistycznych na dużą skalę, tak na potrzeby cywilne jak i sił zbrojnych.
64. Por.P. Ogonowski „Karuzele podatkowe jako element wojny hybrydowej” oraz „Metody rachunkowe ukrywania nielegalnych transferów”, W. Kieżun „Patologia transformacji” oraz „Drogi i bezdroża przemian”.M. Zabierowski, „Co to jest patriotyzm”, z www.experientia.wroclaw.pl
65. Układ faktograficzny przedstawia się następująco: August Emil Fieldorf „Nil”, * 20 III 1895, aresztowany 10 XI 1950. +24 II 1953 - egzekucję „obserwowali” Witold Gatner i Alicja Graff. Męczeństwo Generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” jest symbolem losów całego pokolenia i zmartwychwstania Polski, po ukrzyżowaniu czyli II Wojnie Światowej. Krótkie notki zbrodniarzy sądowych przedstawiają się następująco:

Helena Wolińska – Brus [Felicja (Fajga Mindla) Danielak], ps. Lena, *1919 w Warszawie +2008 w Oksfordzie. Sztab Główny Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Naczelną Prokuratura Wojskowej. Prokuratura Generalna. Wykładała w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Anglia odmówiła ekstradycji.

Kazimierz Łaski (Hendel Cygler), GL, MBP, naczelnik wydziału w Departamencie IV MBP. Instytut Kształcenia Kadr Naukowych.

Aleksander Warecki (Warenhaupt), Sąd Polowy 4. Dywizji Piechoty LWP, sądy wojskowe w Katowicach, Wrocławiu, Warszawie. +1986 „Życie Warszawy”: „odszedł płk A. Warecki, prawy, ofiarny i skromny”.

Mieczysław Widaj - Wojskowy Sąd Rejonowy, Warszawa, Naczelny Sąd Wojskowy.

Zygmunt Wizelberg - Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, NSW.

Józef Różański (Józef Goldberg) – NKWD, MBP, nielegalna Komunistycznej Partia Polski (KPP), NKWD. 1940 – Oddział Polit. NKWD dla polskich jeńców wojennych. Kolega Sierowa. Starobielsk. Rozstrzeliwał także Żydów. Goldberg mógł zamordować nawet tysiąc Żydów. Witold Pilecki. Aresztował „braci”.

Spychalski, Włodzimierz Lechowicz (NKWD w Delegaturze Rządu na Kraj, Jaroszewicz. + 21 VIII 1981, cmentarz żydowski przy Okopowej.

Ludwik Serkowski, ppłk UB, MBP, szkoleny w Kujbyszewie. Krzyż Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Kazimierz Górski – torturował gen. Fieldorfa. Nawet nie przesłuchany w wolnej Polsce.

Wiktor Leszkowicz – MBP, ppłk UB.

Beniamin Wejsblech – Prok. Generalna. Konto w Szwajcarii. Prok. we Lwowie. Żądał kary śmierci dla Jana Stachniuka, Fieldorfa, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. +1991.

16 IV 1952 – kara śmierci. Maria Gurowska, ławnicy Michał Szymański, Bolesław Malinowski. **To jest fenomen dla psychologów, dla tzw. kognitywistyki, badaczy mózgu.** Maria Gurowska (Maria Górowska vel Maria Sand, *1 X 1915, +31 VIII 1998), córka Moryca (Mariana) i Frajdy (Franciszki) z Eisenmanów, skazuje SWEGO DOBROCZYŃCĘ, generała AK! AK – z narażeniem życia rodzin polskich - ratuje ją. Dowód osobisty na nazwisko Genowefa Maria Danielak, fałszywa metryka chrztu z parafii Rzymsko Katolickiej. Fałszywa metryka, świadectwo ślubu, fałszywe przysięgi świadków o pochodzeniu. KW PPR. 1950-1954 sekcja tajna Sądu Wojewódzkiego, Sądu Apelacyjnego w Warszawie, SN. Przesłuchana w Prokuraturze w Szczytnie 25 VIII 1995, podtrzymała zasadność wyroku śmierci gen. Fieldorfa; także w piśmie do ministra sprawiedliwości. 22 XII 1997 nie stawiała się przed sądem.

20 X 1952, SN - Igor Andrejew, Gustaw Auscaler i Emil Merz - wyrok śmierci gen. Fieldorfa. Gustaw Auscaler, w 1968 wyjechał, poszukiwany przez Interpol, zmarł w Palestynie. Sędzia Andrejew - do 1985 Wydział Prawa UW, PAN ..., +1994.

Emil Merz – MBP, tajna sekcja SN. Mordy sądowe. Zmarł w Palestynie.

Paulina Kern, Prokurator Generalnej Prokuratury, oskarżała gen. Fieldorfa. Zmarła w Palestynie.

Okoliczności te wymagają stworzenia modelu psychiki ludzkiej
<http://wzzw.wordpress.com/2013/02/28/mordercy-gen-fieldorfa-nila/>
<http://alexdegreit.salon24.pl/489268,rocznica-smierci-gen-nila-czyli-mordercy-wciaz-bezkarni>
<http://www.wykop.pl/ramka/562439/zydowscy-mordercy-general-nila/>
<http://www.blogopinia24.pl/polityka/1007-ydowscy-mordercy-gen-fieldorfa-qnila>

66. Wywiad z pierwszą prezes SN Małgorzatą Gersdorf przeprowadzony przez Monikę Olejnik – TVN24 emisja luty 2019.
67. Według różnych badań zdarzają się sądy, w których zapada 100% orzeczeń naruszających przepisy prawa. Dotyczy to głównie małych ośrodków. W większych miastach jest niewiele lepiej. Takie głośne sprawy jak w przypadku skazanego niewinnie we Wrocławiu Tomasza Komendy nie są rzeczą rzadką. Przypadek ten świadczy o odsunięciu od pracy wybitnych przedstawicieli polskiej inteligencji, która by w żadnym wypadku nie pozwoliła się skorumpować (jest to dylemat prezesa Kaczyńskiego: państwo potrzebuje uczciwych, czy genialnych?) i świadczy o rozkładzie państwa i całkowitej niezdolności do wykonywania obowiązków przez ABW, CBŚ. Wadliwe orzeczenia stanowią normę w pracy wymiaru sprawiedliwości. Takie badania i przypadki były przedstawiane w

- 12.10.2019 roku w Krakowie podczas konferencji z okazji 40-lecia, powstania Konfederacji Polski Niepodległej. Podstawy analizy systemowej tu przedstawiane przedstawił wtedy M. Zabierowski, w swojej tezie o destrukcyjnej roli narzucania Polsce systemu segmentacyjnego, czyli konkretyzmu nie na miejscu.
68. Skutkiem tego było wyeliminowanie krajowego kapitału z kluczowych inwestycji infrastrukturalnych realizowanych w naszym kraju. P. Ogonowski „Karuzele podatkowe jako element wojny hybrydowej”, „Metody rachunkowe ukrywania nielegalnych transferów”. W. Kieżun „Patologia transformacji” oraz „Drogi i bezdroża przemian”. M. Zabierowski „Wszechświat i 500+ . Wyspiańskowościowe niebotyczenie w zarządzaniu. Problematyka oceny systemu społeczno – ekonomicznego III RP i co to jest lewica i prawica”.
 69. O Janie Żychoniu dość dobrze napisano w publikacjach Joanny Bochacek – Trąbskiej „W tajnej służbie. Z działalności Jana Henryka Żychonia” Częstochowa 2011, „Jan Żychoń Oficer wywiadu 1902 – 1944” Oświęcim 2012, choć trzeba przyznać, że autorka uległa trochę tendencji mitologizacji tej osoby.
 70. O Jerzym Sosnowskim bardzo dobrze pisze Piotr Tadeusz Kołakow w swojej książce „Sprawa majora Jerzego Sosnowskiego” Wydawnictwo Demart. O kulisach działalności tego oficera możemy także przeczytać w „Sekretna Wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP” Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Nawrockiego Tom I i II. Wydawnictwo ZYSK i S-Ka Poznań 2013 i 2015, „Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski XX wieku” Tom 1 praca zbiorowa pod redakcją Wojciecha Skóry i Pawła Skubisza Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Szczecinie Szczecin 2016.
 71. Zgodnie z relacją Klemensa Anyżewskiego – oficera kontrwywiadu Oddziału II SG SZ oraz oficera Oddziału II ZWZ AK – Okręg Łódź, Krystyna Skarbak miała być postawiona w stan oskarżenia ze względu na działalność szpiegowską na rzecz Wielkiej Brytanii. Wnioski sformułowano w lipcu 1939 roku. Udokumentowano spotkania intymne z dwoma oficerami Sił Zbrojnych, jednym Policji Państwowej i dwoma urzędnikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy ją utrzymywali. Ponadto pobierała wynagrodzenie od przedstawicieli brytyjskich służb specjalnych. Ponieważ negocjowano wówczas traktat z Wielką Brytanią zrezygnowano z postępowania sądowego. Ograniczono się jedynie do ostrego sprzeciwu dla takiej działalności brytyjskiego wywiadu w Polsce, którą przekazano ambasadorowi tego kraju Howardowi Kennardowi.
 72. Bardzo niebezpieczna jest tutaj jawnie szkodliwa beletrystyka Mariana Zacharskiego, który korzystając z faktu, że był oficerem służb specjalnych PRL, buduje mit fachowca i człowieka rzetelnie badającego działalność polskiego wywiadu i kontrwywiadu II RP. Tworzy w ten sposób mity i przeinaczenia, które opiera na dokumentach. Często są to dokumenty prawdziwe, jednak zinterpretowane w sposób urągający zasadom metodologii nauk o wojskowości. Innym bardzo szkodliwym publicystą jest były oficer służb specjalnych PRL Włodzimierz Sokołowski, publikujący pod pseudonimem Vincent Viktor Severski. Jego szpiegowskie harlequiny budują mity i przeinaczenia dotyczące pracy służb II RP i PRL. Swego rodzaju skandalem jest publikacja pt. „Christine. Powieść o Krystynie Skarbak”, która ukazała się w październiku 2019 roku. Zbudowano tutaj mit profesjonalnej polskiej agentki, której nie chciał słuchać polski wywiad i kontrwywiad. Większość interpretacji zdarzeń jest zwykłą manipulacją stawiającą polskich oficerów w negatywnym świetle.
 73. Istnieją prace z roku 1983, jeszcze za życia bł. J. Popiełuszki na temat nowej - odkrytej przez Uniwersytet Podziemny SW - struktury kosmicznej JPII/JPS.
 74. Piotr Tadeusz Kołakow „Sprawa majora Jerzego Sosnowskiego” Wydawnictwo Demart. „Sekretna Wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP” Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Nawrockiego Tom I i II. Wydawnictwo ZYSK i S-Ka Poznań 2013 i 2015, „Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski XX wieku” Tom 1 praca zbiorowa pod redakcją Wojciecha Skóry i Pawła Skubisza Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Szczecinie Szczecin 2016.
 75. Niniejsza praca ma w istocie charakter kosmologii, kosmogonii, odnosi się do kosmologicznej bytowości podstaw polityki. Skąd taka energia ludzka do opisywania? – pyta pewien znakomity astrofizyk. Nie Andrzej Wolszczan (WSW). Właśnie z tego odkrycia. I ta praca powinna w jakimś sensie odpowiadać na zasadnicze dla polityki pytanie prezesa Kaczyńskiego - odnośnie do fizyki, politologii, neuro-politologii, antro-polityki - na Zamku Piastów Śląskich 8 XI 2008: „Skąd się biorą umysły metodologiczne, analizy i tezy metodologii nauk”.
 76. Wstępowanie do organizacji komunistycznych przez żołnierzy AK było dość częstym zjawiskiem jako rodzaj gry operacyjnej. Takie rozkazy wydawali lub zatwierdzali bezpośrednio generał August Fieldorf oraz generał Jan Humienny. Według różnych szacunków udało się w ten sposób uchronić przed represjami kilka tysięcy osób. Ta część naszej historii wymaga odrębnych badań, które pozwolą na oddzielenie współpracy dla korzyści osobistych od wykonywania swoich obowiązków wobec legalnych władz (Rząd w Londynie), w ramach wydanego rozkazu przez dowódców. Przykładem współpracy na polecenie dowódcy jest choćby gra operacyjna jaką prowadził Wiesław Chrzanowski, i który na polecenie swoich dowódców zerwał tę współpracę, w sposób nakreślony przez przełożonych. Innym przykładem jest Zbigniew Ścibor Ryłski, który podjął współpracę ze służbami PRL jako grę operacyjną. Zgodnie z relacją Klemensa Anyżewskiego rozkaz w tej sprawie wydał bezpośrednio w czerwcu 1947 roku major Roman Ogonowski (od 1961 roku podpułkownik a od 1965 roku pośmiertnie pułkownik zgodnie z decyzjami władz wojskowych na uchodźctwie), a zatwierdził go generał brygady Jan Humienny. Oficerem nadzorującym ze strony powojennej struktury ZWZ AK był major Klemens Anyżewski (od 1951 podpułkownik a od

1964 roku pułkownik – zgodnie z decyzjami władz wojskowych na uchodźctwie). Tak Zbigniew Ścibor Rylski jaki i Roman Ogonowski oraz Jan Humienny dla celów operacyjnych używali innych metryk i działali pod zmienionymi nazwiskami. Celem operacyjnym Zbigniewa Ścibora Rylskiego w latach 1947 – 1955 było zmylenie śladów sposobu zmiany danych metrycznych żołnierzy ZWZ AK z czego wywiązał się wzorowo. Zgodnie z relacją Klemensa Anyżewskiego oficerem nadzorującym pracę Wiesława Chrzanowskiego, ze strony powojennych struktur Oddziału II ZWZ AK był kapitan Jan Walczak, który po drugiej wojnie światowej mieszkał w Cieplicach (obecnie dzielnica Jeleniej Góry).

77. Znamienne są tutaj słowa Wiesława Chrzanowskiego, który twierdził, że w jego oddziale wybuch Powstania Warszawskiego był przyjęty bardzo krytycznie. Jednak na pytania i sugestie dlaczego w ogóle poszli walczyć skoro byli temu przeciwni odpowiedział: „bo taki był rozkaz, a my nie byliśmy jakąś cywilbandą”.
78. Wydział Wschodni II (Solidarności Walczącej, Grupa „Estonian/Armenian School) wspierał R. Szeremietiewa.
79. O rozpuszczaniu tkanki społecznej wskazuje w swoich publikacjach M. Zabierowski.